Dziś 16 stron. -- „Bridż“ -- „Szachy“

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE III. IV.

Rok XV. Kraków, niedziela 13 marca 1932 Nr. 73

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Próba prowokacji

Sowiety usiłują wmieszać Polskę w aferę zamachu na Twardowskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa 11. 3. (R) Oficjalna sowiecka agencja telegraficzna komunikuje, że sprawca zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie Twardowskiego **student uniwersytetu Juda Stern w śledztwie zeznał, iż zamachu dokonał przy pomocy niejakiego Sergieja Wasiljewa, na zlecenie pewnego obywatela polskiego(?)** Wasiljewa aresztowano. W dalszym ciągu śledztwa Stern zeznał, że zamach miał na celu zgładzenie ambasadora niemieckiego Dirksena, a nie Twardowskiego. Czyn jego byłby pociągnął za sobą komplikacje dyplomatyczne. Sprawca będzie sądzony przez sąd wojskowy.

* * *

Berlin. 11. 3. PAT. Prasa niemiecka ogłasza znany komunikat moskiewskiego Narkomindiełu, inkryminujący Sternowi i spólnikowi jego Wasiljewowi działanie naskutek podżegania **pewnych obywateli polskich.** „Vossische Zeitung“ opatruje wiadomość powyższą w następujący komentarz: „proces przed najwyższym sądem przypuszczalnie wyjaśni, co sądzić należy o zeznaniach zamachowców, że ich mocodawcami byli obcokrajowcy, a to obywatele polscy. „Börsen-Courrier“ pisze: „Trzeba będzie zaczekać, czy zapowiedziany przewód sądowy **wyświetli tajemniczą tę aferę.** Dotychczasowe informacje władz śledczych były tego rodzaju, że raczej **mogły zatuszować niż wyświetlić przyczyny i zagadkową rolę, jaką w tem wszystkiem odgrywa nawet GPU“** „Germania“, powołując się na sowieckie informacje urzędowe podkreśla, że z powodu toczącego się śledztwa nie są na razie ogłaszane.

W przededniu wyboru prezydenta Rzeszy

Ostre zarządzenia przeciwko zamachowcom

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Berlin 11. 3. (Sch) Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało wszystkim władzom politycznym okólnik treści następującej: **„Od kilku dni obiegają wśród ludności pogłoski, według których grupy radykalne a przedewszystkiem narodowi socjaliści planują bezpośrednio po wyborze prezydenta Rzeszy dokonać przewrotu drogą gwałtu. Zadaniem policji jest wystąpić przeciw tego rodzaju nerwowym pogłoskom. Obowiązkiem władz jest zwrócić baczną uwagę na wszelkie próby zakłócenia spokoju i porządku publicznego aby zostały w zarodku stłumione. Wszelkie akty gwałtu mają być stłumione przy zastosowaniu najostrzejszych środków broni. Na okres począwszy od 12 bm. godz 12 w południe zarządza się ostre pogotowie policji.** Wszelkie urlopy i zwolnienia są wstrzymane. Dla żandarmerji ostre pogotowie zaczyna się 12 bm. w południe i trwa do 15 bm. Tak **że wszystkie szkoły policyjne podlegają ostremu pogotowiu zbrojnemu. Zezwolenia na przewóz członków partyj politycznych samochodami ciężarowemi mają być odwołane na przeciąg jednego roku“.**

Zaczyna się...

Berlin. 11. 3. ŻAT. Z Dusseldorfu donoszą, że wczoraj w czasie nabożeństwa rannego w tamtejszej synagodze narodowi socjaliści **rzucali przez okno kamienie i strzelali do obecnych na nabożeństwie Żydów. Na szczęście nikt nie został ranny.**

Berlin. 11. 3. ŻAT. Z Emden telegrafują, że w ciągu ubiegłej nocy miejscowa synagoga, dom rabina oraz szereg innych domów żydowskich zostały zanieczyszczone, zaś ściany pokryte hasłami hitlerowskiemi. Miejscowa gmina żydowska wyznaczyła nagrodę za ujęcie sprawców

„Aristide Briand dobrze się przysłużył ojczyźnie“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 11. 3. (B) Na wniosek senatora Bienvenu-Martina senat francuski przyjął 261 głosami przeciw 1 wczoraj wieczór uchwałę następującą: **„Aristide Briand dobrze się przysłużył ojczyźnie“.** W myśl tej uchwały we wszystkich szkołach i merostwach mają być wmurowane tablice z odpowiednim napisem.

Min. Zaleski przybył na pogrzeb

Paryż 11. 3. (B) Minister spraw zagranicznych Zaleski przyjechał dziś z Genewy do Paryża, celem wzięcia udziału w pogrzebie Brianda. Przy tej okazji minister Zaleski odbędzie **z premjerem Tardieu konferencję w sprawie** projektu francuskiego w kwestji sanacji Europy środkowej.

Tardieu w mniejszości

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 11. 3. (B) Na posiedzeniu nocnem Izby francuskiej podczas obrad budżetowych rząd **Tardieu znalazł się dwukrotnie w mniejszości.** W pierwszym wypadku wniosek socjalistyczny, domagający się odesłania do komisji finansowej rozdziału dotyczącego emerytur dla urzędników państwowych, wbrew życzeniu ministra skarbu Flandina **przyjęty został przez Izbę 314 głosami przeciw 245.** Także drugi wniosek socjalistyczny, żądający odesłania do komisji finansowej rozdziału dotyczącego emerytur dla górników państwowych, **przyjęty został 285 głosami przeciw 261.**

Akcja pokojowa Hymansa

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 11. 3. (K) Prezydent Zgromadzenia Ligi Narodów Hymans zwrócił się do delegata chińskiego i japońskiego z prośbą, aby dokładnie zaznajomili się z treścią projektu uchwały Zgromadzenia w kwestji sporu chińsko-japońskiego i postarali się o odpowiednie pełnomocnictwa by mogli zająć ostateczne stanowisko wobec uchwały.

Fermenty rewolucyjne w Brazylji południowe

Londyn. 11. 3. Wedle doniesień z Montevideo, z nad granicy brazylijskiej nadchodzą wiadomości o wzroście nastrojów rewolucyjnych w Brazylji południowej. **Sytuacja ma być bardzo napięta. Rezerwiści otrzymali rozkaz mobilizacyjny.**

—oOo—

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 3. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 10.000 zł. wygrał nr. 47.461. — 5.000 zł. nry: 33.903, 20.530; — 3.000 zł. nry: 3.479, 22.004, 49.813, 61.178, 65.830, 106.303, 116.843, 117.912, 118.669.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 3. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę 12 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie zmienne z większemi rozpogodzeniami. Nocą umiarkowany mróz w ciągu dnia znaczny wzrost temperatury aż do odwilży. Słabe wiatry miejscowe.

Palestyna — przoduje!

(Th.) Przepowiednie sjonizmu sprawdzają się jedna po drugiej. Za wyjątkiem może jednej — wypada nam skrzętnie dodać: twierdziliśmy zawsze, że Anglja niezawodnie spełni wszystkie swoje obietnice do ostatniej kropki. W tym jednym wypadku, zdaje się, pomyliliśmy się. Anglja nie dopisała, Anglja nie wywiązała się należycie z zadania, jakie na siebie dobrowolnie wzięła. Dlaczego tak się stało? To już różnie tłomaczą, — pochlebnie lub mniej pochlebniej dla Anglji. W efekcie jednak są nam wyjaśnienia obojętne, samej rzeczy bowiem i tak w niczem nie zmienia. A „sama rzecz“ właśnie jest ta, że Anglja nie dotrzymała nam danego przyrzeczenia. Skoro to przekonanie wnika coraz głębiej w szerokie sfery sjonistyczne i ogólno- żydowskie, to trzeba będzie z czasem coś odpowiedniego obmyśleć, ażeby to bolesne rozczarowanie jak najmniej istotnej szkody przyniosło. Jest na to przecież sposobów wiele, a także to jest pewne, że w świecie cywilizowanym znajdziemy niewątpliwie czynne i bierne poparcie, które nas, o ile się to ostatecznie okaże bezwzględnie koniecznem, uczyni od mocarnej Anglji niezależnymi. A wtedy ufunduje się i pozostanie na zawsze niewzruszone przekonanie świata, że sjonizm budował na zdrowych fundamentach, albowiem wszystko, co przepowiedział znalazło swój sprawdzian w realnem życiu, tak jak znajduje sprawdzian operacja matematyczna w swojej odnośnej próbie. — —

Wskażmy choćby na jedną przeslankę, na której sjonizm budował jakby na żelazo- betonowym fundamencie swoje programowe wniki. Otóż mówiliśmy zawsze, że Palestyna ma przed sobą świetną przyszłość gospodarczą, gdyż jest to brama do Azji, a jeśli klucz do tej bramy znajdzie się w naszych rękach, zdołamy z czasem otworzyć ją naoścież, a temsamem odemknąć i rozbudzić dla cywilizacji europejskiej senny świat azjatyckiego kontynentu. Było w tem rozmyślaniu coś z polotu Aleksandra Macedońskiego, coś z tupetu wszystkich innych żołnierskich bohaterów starożytnych i późniejszych wieków, którzy swoje bajeczne wyprawy skierowali do Małej Azji, a stamtąd dalej drogi szukali aż choćby do samych Indyj. Bez miecza i bez armaty chcieliśmy zdobyć ten świat dla cywilizacji. Nieraz mówiliśmy: Toć to my Żydzi przywieźliśmy kulturę Azji do ówczesnej barbarzyńskiej Europy, — jest naszym obowiązkiem przenieść znowu kulturę z Europy do Azji, która w międzyczasie usnęła w dziwnym letargu.

A ten potężny myślowy rzut zaczyna się stawać realizmem życiowym, prostą, jasną i zrozumiałą dla każdego prawdą. Jeszcze Palestyna nie jest w naszych rękach, jeszcze klucza do bramy nam nie wręczyli — trzyma go w zamkniętej pięści mocarstwo wielkie z tytułu mandatu świata, ale tylko jako depozytarjusz! — a jednak coś tam już znaczymy. Mamy z Palestyny narazie tylko jako niewątpliwą własność jedno nasze miasto, — powiedzmy: jedno „miasteczko“ — Tel Awiw, a już świat widzi, że się na Bliskim Wschodzie coś zaczyna ruszać. Świat czuje i poznaje, że zaczyna się ustalać mocny związek między Europą a owym Bliskim Wschodem narazie w samej Palestynie, a wnet, wnet — przez Palestynę.

Cała masa imprez, samych w sobie niezmiernie ciekawych, a przytem z fantazją i pełną energją podjętych, zwraca uwagę na Palestynę, która już zaczyna przodować na Bliskim Wschodzie i wskazywać mu dalekie cele i wytyczać mu pewne drogi.

Urządza więc Tel Awiw wielką wystawę. Co to znaczy? To znaczy: Żydostwo przedsiębierze próbę zapoznania Europy z Azją i Azji z Europą. Dużo państw obsyła bardzo obficie te wystawę i czyni próby uzyskania nowych rynków zbytu. Czynią to państwa przedsiębiorcze albowiem wiedzą, że kupcem nie jest ten, który otwiera konkurencyjny kramik obok już istniejącego i ledwie dyszącego kramiku, tylko ten jest kupcem, który otwiera nowe rynki zbytu, budząc wśród ludzi sennych żywe potrzeby życia wygodniejszego i przyjemniejszego. Wystawa w Tel Awiwie może się stać punktem wyjścia dla bardzo mocnego rozwoju ekonomicznego na takim punkcie kuli ziemskiej, gdzie stopa życiowa jest narazie jeszcze bardzo nędzna. A zarazem świat może poznać, co i ile Żydzi w tym krótkim czasokresie, odkąd tam pracują, już zdołali stworzyć w Palestynie. Żydzi zdołali już w dużej mierze uszlachetnić to, co Palestyna sama wydaje, a jednocześnie zdołali już przeszczepić do Palestyny gałęzie gospodarczej wytwórczości, o których w tych stronach kilka lat temu nikomu się nawet nie śniło. Oczywista — inne szczepy i wyznania przybywają do Palestyny tej, jaką ona była przed 2000 lat. My zaś przychodzimy do naszej Palestyny, ażeby ją rozbudować i zrobić z niej kwitnący ogród. W tej zasadniczej różnicy celów leży całkowicie różnica środków, jakimi się posługujemy.

Obok Wystawy urządza żydowska Palestyna imprezę sportową na najszerszą skalę — Makkabjadę. Ten popis stał się nam potrzebny, bo istotnie pragniemy pokazać, że schylony grzbiet nie należy organicznie do Żyda. Można sobie wyobrazić Żyda z wyprostowanym grzbietem. Musi on tylko mieć do tego trochę wolności, musi do tego tylko móc być trochę sobą. Niech nikt nie powie, że Makkabjada jest prostem naśladownictwem Olimpjady. Nie — ona tak samo **oryginalnie** wypływa z naszej potrzeby wyprostowania karku i regeneracji fizycznej, jak Olimpjada wypłynęła oryginalnie z tej samej potrzeby u innych ludów.

Od samego początku istotnie zapowiadaliśmy i tłomaczyliśmy światu: Dajcie nam własny zakątek, a pokażemy Wam, jak szybko zdołamy zrzucić doszczętnie garb, który nam wyrósł w ciasnocie ghetta. Zapowiadaliśmy pełną regenerację narodu żydowskiego w Palestynie — a oto ona już się zaczęła. Naocznie będą tysiące i tysiące przekonywać się, że istotnie wkroczyliśmy już na tę drogę, że rzeczywistość stała się sprawdzianem naszych przepowiedni.

Rzecz jasna, że także ta cywilizacyjna misja rozszerza się na cały Bliski Wschód. Będą się od nas uczyć i zacznie się ta szlachetna emulacja sportowa, której treścią etyczną jest zbratanie się ludów, a nie ich rozbijanie się.

Możemy zapisać z dużą satysfakcją, że żydostwo całego świata — oczywista także polskie — odczuwa Palestynę, jako swoją siedzibę narodową. Zadziwiającem jest, z jakim zapałem, z jaką radością tworzy się te liczne grupy, które się wybierają do Palestyny. Tu się poznaje, jaki czar ta nazwa ma dla ucha żydowskiego, co ona za dźwięki rozbudza w duszy żydowskiej.

A jest naszą najgłębszą wiarą, że każdy z tych turystów — o ile już nie pozostanie stałym mieszkańcem palestyńskim, łączącym los swój i swej rodziny z losem budującego się kraju! — powróci stamtąd jako najwymowniejszy agitator. Będzie to propaganda radosnego przeżycia, a ta jest najskuteczniejsza.

A tymczasem przekonają się w Jerozolimie i w Londynie w sferach biurokracji angielskiej i w otoczeniu muftiego, że Palestyna nie jest dla żydostwa całego świata ot tak tylko — kaprysem. Zobaczą tłumy Żydów z całego świata, ujrzą w ich oczach radość i szczęście z tego, co tam widzą i znajdują i poznają, że takie uczucie może mieć tylko syn, który po latach rozłąki widzi matkę. Matkę, która go całem sercem przytula!

P. Krestyński wyjaśnia...

Warszawa. 11. 3. PAT. Po ukazaniu się komunikatu Narkomindiełu z dnia 10 marca br. o wynikach dochodzeń w sprawie zamachu na radcę ambasady niemieckiej v. Twardowskiego według którego Juda Stern miał zeznać, że dokonał zamachu „na polecenie pewnych obywateli z Polski“, poseł Rzplitej w Moskwie **p. Patek udał się niezwłocznie do zastępcy komisarza spraw zagranicznych p. Krestyńskiego z żądaniem wyjaśnień co do treści komunikatu. P.** Krestyński oświadczył, że **szczegółów śledztwa nie zna, tłomacząc, że wyrażeniu „niektórzy obywatele polscy“ nie należy nadawać znaczenia politycznego.** Zaznaczył przytem, że nie uprzedzał poselstwa polskiego o komunikacie, gdyż nie widział w nim **zabarwienia polityczne go (?)**.

Co się stało z Waldemarasem?

Wilno 11. 3. PAT. „Dziennik Wileński“ podaje następujące informacje swego królewieckiego korespondenta: Z Kowna donoszą, że wśród przyjaciół Waldemarasa **wywołała zaniepokojenie wiadomość o miejscu pobytu b. dyktatora Litwy. Wbrew pierwotnej** wiadomości, **Waldemaras do Jezios nie przybył i dokąd został przewieziony nikt nie wie. Na zapytanie, skierowane do władz, odmawiają one odpowiedzi. Jak się okazuje, Waldemarasa siłą wyprowadzono z pokoju hotelu „Wersal“, gdzie mieszkał, ulokowano w samochodzie i wywieziono w niewiadomym kierunku. Auto było własnością policji.**

Tajemnicze morderstwo polityczne w Helsingforsie

Helsingfors. 11. 3. PAT. Dziś rano została zamordowana strzałami rewolwerowemi miss Min na Craucher. Morderstwa dokonano w jej domu w Helsingforsie. Jak słychać miss Craucher miała być **międzynarodowym szpiegiem.** Podobno dawniej pozostawała w kontakcie z ruchem lapowców. Według krążących pogłosek miss Craucher miała w czasie ostatnich wydarzeń politycznych informować o ruchu lappowców labourzystów. Policja zachowuje w tej sprawie milczenie. Istnieje podejrzenie, że **zbrodni dokonano z motywów politycznych.**

Powrót z Wilna

Warszawa 11. 3. PAT W dniu dzisiejszym o godz. 9'10 pociągiem specjalnym powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie premjera Prystora i członków rządu, którzy brali udział w pogrzebie śp. biskupa Władysława Bandurskiego.

Straszna śmierć dziecka

Wilno 11. 3. PAT W zaścianku Kryniszki, gminy janowskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie gotowania smoły w smolarni, 6-letnia córka Antoniego Hanuli chciała zajrzeć do kotła. Na wołanie ojca przestraszyła **się i wpadła do kotła z gorącą smołą, ponosząc śmierć na miejscu.**

Ustawa szkolna w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 3. Sin. Dzisiejsza dyskusja w Senacie była poświęcona ustawie o **ustroju szkolnictwa.** Senatorzy naogół w dyskusji powtarzali argumenty wygłoszone już na sejmowej komisji oświatowej i na plenum Sejmu. Referent sen. **Rydzewski** (BB) przedstawił m. in. następujące rezolucje: 1) Senat wzywa ministra WR. i OP. by **dobrze urządzone i prowadzone gimnazja 8letniego typu były reorganizowane** w duchu niniejszej ustawy **stopniowo.** 2) Senat wzywa ministra WR. i OP. by po ukończeniu okresu przejściowego przewidzianego w niniejszej ustawie wniósł do Ciał Ustawodawczych **sprawozdanie z wykonania niniejszej ustawy.** 3) Senat wzywa ministra WR. i OP., by po zasięgnięciu opinji szkół akademickich przedstawił projekt nowej ustawy o szkołach akademickich. Projekt ten winien się opierać na podstawach, które stwarza niniejsza ustawa o ustroju szkolnym. 4) Senat wzywa ministra WR. i OP., by powołał do życia w charakterze doradczym radę kultury umysłowej dla spraw wychowania, oświaty, nauki i sztuki. Radzie tej minister będzie przedkładał do zaopinjowania projekty zasadniczych ustaw, a w miarę możności i projekty zasadniczych rozporządzeń. —

Sen. Rostworowski (BB) dowodzi, że ruch Mussoliniego i Hitlera nie byłby do pomyślenia, gdyby nie panowanie spadkobierców Lenina, a więc zachodzi konieczność wykładania **nauki o państwowości w Polsce.** Jesteśmy świadkami niebezpieczeństwa, na jakie młodzież nasza jest narażona przez **wiatr idący od wschodu i także z Niemiec Ludendorffa i Hitlera.** Jeżeli będziemy głosowali za ustawą, to nastąpi to m. in. dlatego, że **nie** stwarza ona dla nikogo przywilejów i **traktuje wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania** Za ustawą, będącą **instrumentem** wynaradawiania i ucisku, nie pozwoliłaby nam głosować ani ideologja, którą reprezentujemy, ani sumienie obywatelskie. (Oklaski).

Sen. Pełtyk (Kl. Nar) protestuje przeciwko ustawie. Sen. **Kopciński** (PPS) uważa, że całą ustawę należałoby zmienić. Poważne zastrzeżenia ma sen. **Marchlewski** (Str. Lud.), który m. in, przytacza, że w krakowskiej YMCE wśród płatnych urzędników mamy ukończonych — słuchaczy akademji górniczej. Położenie kraju jest takie, że zawodowcy nie mają co robić.

Popołudniu przemawia senatorka Kisielewska, która się wypowiada w imieniu klubu ukraińskiego przeciwko ustawie. Ponieważ przemawia ona dość ostro przewodniczący przywołuje ją kilkakrotnie do porządku. Krytykuje również **ustawę** sen. **Utta** (kl. niem.)

Koło Żydowskie głosować będzie przeciwko pełnomocnictwom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 3. Sin. Dziś odbyło się również posiedzenie komisji prawniczej. Na porządku dziennym znajdowała się **ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej.** Referent **Paschalski** (BB) wyłączył z pełnomocnictw wszelkie sprawy, **dotyczące świadczeń społecznych.** Następnie referent włączył do ustawy o pełnomocnictwach nowy punkt, że do ustawy nie wchodzi upoważnienie Prezydenta **do podwyższenia stawek podatkowych.** Co do sprawy **wypuszczenia bilonu referent oświadcza, że niema potrzeby wyłączenia tego z pełnomocnictw, ponieważ obowiązuje ustawa o pożyczce stabilizacyjnej.** Rząd rozumie pod pełnomocnictwami gospodarczemi i finansowemi **akcję oddłużania rolnictwa i uzdrawiania funduszów instytucyj kredytowych.**

W dyskusji pierwszy przemawia poseł **Rybarski** (Kl. Nar.), który uważa, że pełnomocnictwa nie są potrzebne. Rząd podaje jako motyw żądania pełnomocnictw sprawy gospodarcze dotyczące ochrony rynków wewnętrznych, względnie eksportu. **Tymczasem uprawnienia całego rządu są tak szerokie,** że przy ich pomocy mogą prowadzić **politykę gospodarczą bez pełnomocnictw.** Pełnomocnictwa nie są dokładnie określone. **Niewiadomo, czy rząd jest zwolennikiem czy przeciwnikiem kartell.** Przed paru miesiącami premier Prystor wypowiedział się jako **zwolennik kartell. dziś jest im przeciwny.** Rząd w ostatnich czasach prowadzi **politykę socjalizacji** drogą wydawania ustaw o przymusowym kartelu naftowym, dając olbrzymie uprawnienia ministrowi przemysłu i handlu.

W zakończeniu p. Rybarski stawia wniosek domagający się, ażeby z pełnomocnictw **wyłączono zmianę statutu Banku Polskiego i zmianę rozporządzenia Prezydenta o stabilizacji złotego.** Posłowie Komarnicki i Nowodworski (Kl. Nar.) domagają się pewnych poprawek a mianowicie **wyłączenia ordynacji adwokackiej,** poruszają sprawę amnestii i reorganizacji sądownictwa.

Poseł **Bittner** (Ch. D.) oświadcza się **przeciwko pełnomocnictwom z tem, że klub jego nie** będzie stawiać żadnych poprawek.

Poseł **dr. Sommerstein** (K. Ż.) w dłuższem przemówieniu **uzasadnia punkt widzenia Koła** Żydowskiego. Dla każdej mniejszości a specjalnie dla mniejszości żydowskiej trybuna parlamentarna ma pierwszorzędne znaczenie, bo **tylko Sejm daje możność wytoczenia wszystkich bólów i przedstawiania protesów, oddziaływania na tworzenie się norm prawnych itd.** Dla nas trybuna jest tem donioślejsza, że nie **mamy prawie żadnego udziału w aparacie administracyjnym.** Z tych powodów zawsze sprzeciwialiśmy się umniejszaniu praw Sejmu. W r. 1926 premjer Bartel, uzasadniając projekt o pełnomocnictwach w długiej mowie przedstawił szczegółowo jakie dziedziny rząd zamierza uregulować drogą dekretów. Dziś rząd ani w mowie premjera, ani w dzisiejszych oświadczeniach **nie sprecyzował nieokreślonych pojęć spraw gospodarczych i finansowych** tak, że wogóle nie wiemy, jakie są zamierzenia rządu. Jesteśmy żywo zaniepokojeni, gdyż może to doprowadzić do **zupełnej przebudowy ustroju gospodarczego czy społecznego.** Wiemy, że rząd prof. Bartla nie honorował tych zapowiedzi urządzając eksperymenty. **Czy naprawdę przebrzmiały już hasła etatyzmu, interwencjonizmu, protekcjonizmu?** Nie słyszeliśmy ani słowa zapowiedzi pomocy dla tych szerokich sfer, które nigdy nie znalazły należytego zrozumienia dla swych bólów i postulatów w sferach rządzącej biurokracji. Zwracam uwagę, że **nie stoimy dziś u początków kryzysu u nas ani na świecie, by było konieczne szybkie działanie zapobiegawcze.** Tyle setek ustaw wydał ten Sejm, ale mało znajdziemy tam ustaw, **któreby mogły przeciwdziałać kryzysowi.** Jeżeli p. minister mówi, o luksusie zacofania naszego w stosunku do poczynań zagranicy, to powiem, że **tego zacofania dziś już niema.** Wskazana jest w ciężkiej sytuacji koncentracja wszystkich warstw społeczeństwa. Nic nie przeszkadza rządowi, by mając większość, **szybko przeprowadził swe projekty w drodze ustawodawczej.** Uporządkowanie stanu prawnego i wymiaru sprawiedliwości nie jest ściśle związane z obecnym stanem kryzysu. Co uzasadnia ten nagły pośpiech? O ile chodzi o zakres spraw, które mają być wyjęte z pod ustawodawstwa rządowego, brak zastrzeżeń **co do możności wprowadzenia nowych opłat publicznych lub ich podwyższenia.** Wiemy jak rozszerza się sfere podobnych funduszów, opłat publicznych i świadczeń publicznych obok podatków. Dlatego koniecznem jest ograniczenie, by **rząd drogą dekretów nie miał prawa wprowadzenia nowych opłat publicznych. Oświadczamy się przeciwko przedłożonej ustawie.**

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie **Krysa** (Str. Lud.), **Stroński** (Kl. Nar.), **Zahajkiewicz** (Kl. ukr.), **Pawlak** (NPR), **Czapiński** (PPS), krytykując ustawę ze stanowiska prawnego i politycznego.

Ustawa samorządowa na komisji

Warszawa 11. 3 Sin. Na **wstępie dzisiejszego posiedzenia komisji administracyjnej zasadnicze przemówienie wygłosił poseł Polakiewicz** (BB), który daje niejako rodowód ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego, chwaląc dzieło wiceministra Korsaka.

Wiceminister spraw wewn. Korsak **dowodzi,** że ustawa wcale nie zamierza **ograniczać praw wyborczych prezydentów, wiceprezydentów i burmistrzów i że co do działania władz nadzorczych będzie istniała możność odwołania się** do Trybunału Administracyjnego. **Mówca uzasadnia konieczność gminy zbiorowej i konieczność istnienia zawodowych ławników, ilustrując przykładami z Warszawy jak dalece polityka podkopuje byt obecnych samorządów. Następnie rozpoczęła się dyskusja.**

Dookoła misji kowieńskiej p. Lednickiego

Moskwa 11. 3. PAT Prasa sowiecka uporczywie twierdzi, że Polska zamierza wykorzystać konflikt niemiecko- litewski i nawiązać z Litwą bliższe stosunki. Szczególnie żywo jest komentowana przedewszystkiem **podróż Lednickiego do Kowna.** Opierając się na doniesieniach pism zarówno litewskich jak i kłajpedzkich dzienniki moskiewskie donoszą, że **Lednicki cieszy się w kołach kowieńskch poważnym autorytetem** i posiada tam wielu osobistych przyjaciół, do których zaliczyć należy ministra skarbu Ichasa. Wyjazd Lednickiego do Litwy **poprzedzić miały pertraktacje w Warszawie.** W kołach patrji Tautininków poważnie zastanawiają się nad możliwością ugody z Polską.

• • •

Berlin 11 3 PAT. „Berliner Tageblatt“ w depeszy z Kowna donosi, **że odroczenie przyjazdu posła Lednickiego nastąpiło z powodów czysto osobistych.** Dziennik zaprzecza **pogłoskom,** jakoby rząd litewski czynił jakiekolwiek **trudności** Lednickiemu.

• • •

Kowno 11. 3. PAT Ministerstwo spraw **zagranicznych** nie podzieliło punktu widzenia **ministerstwa spraw** wewnętrznych i **odmówiło wizy wjazdowej p. Aleksadrowi Lednickiemu.**

Wiedeń 11. 3. PAT. Policja austrjacka aresztowała wczoraj jednego z trzech sprawców napadu rabunkowego na bank Barucha w Paryżu. Jest nim [illegible]ewc jugosłowiański **Krezevic.** Aresztowany [illegible]yznał się do czynu. Drugi uczestnik napadu, Jugosłowianin **Kostańczyk** aresztowany został w **Bośni.**

Walczmy o nasze jutro i o prawo do bytu!

Masowe zgromadzenie ludowe z udziałem B. Lockera

Kraków, 12 marca

Z okazji pobytu członka Egzekutywy sjonistycznej Berl Lockera w Krakowie, odbyło się w ub. czwartek w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej wielkie zgromadzenie ludowe, na którem tow. Locker wygłosił referat o obecnej sytuacji w sjoniźmie. Tow. Locker jest doskonałym mówcą, a jego referat był niezwykle interesującym przeglądem najważniejszych problemów sjonizmu. Po krótkiem zagajeniu odczytu przez przedstawiciela Ligi dla Pracującej Palestyny tow. Salomona zabrał głos serdecznie witany

tow. Locker,

który za punkt wyjścia swoich wywodów obrał sobie obecne trudności piętrzące się na drodze realizacji sjonizmu oraz nastroje panujące wśród żydowskich mas ludowych.

Nie jest rzeczą w obecnej chwili łatwą — wywodził mowca — mówić o sjoniźmie, zwłaszcza wobec nastroju przygnębienia, a często rozpaczy, jaka ogarnia szerokie rzesze ludności żydowskiej. Kryzys polityczny i ekonomiczny, który ogarnął cały świat, odbija się oczywiście także na sjoniźmie, na nastroju mas i na Palestynie. Przyczyniają się do tego jeszcze **szkodliwe pogłoski i plotki, rozsiewane przez grupę, która ma rzekomo monopol na patrjotyzm sjonistyczny,** a która sieje nastrój paniki i niepokoju w odniesieniu do Palestyny. Rzecz charakterystyczna, że ci monopoliści patrjotyzmu sjonistycznego, których cała ideologja opiera się na sile narodu i którzy w tę siłę wierzą, osłabiają tendencje sjonistyczne w narodzie, ogłaszając

bezpodstawne rewelacje o nieistniejących dokumentach,

wprowadzając zaniepokojenie do ruchu sjonistycznego. Ta część ruchu sjonistycznego, która zwalcza obecną Egzekutywę sjonistyczną, zwalcza tylko formalnie egzekutywę, faktycznie jej atak zwraca się przeciwko aktywności sjonistycznej, przeciwko codziennej pracy, bez której niema mowy o żadnym postępie w ruchu sjonistycznym.

Oprócz tej trudności istnieje jeszcze wiele innych trudności, wśród których na pierwszy bodaj plan wysuwa się

stosunek władzy mandatowej do naszej pracy.

Władza mandatowa odnosi się do tej pracy nieprzychylnie, w najlepszym razie neutralnie, ale trzeba sobie zdać sprawę z tego, że wszystko, co dotąd zdziałano w Palestynie, zostało stworzone wbrew trudnościom stawianym przez rozmaite siły. Jeśli więc dziś sjonista zapytuje się, czy możemy w dalszym ciągu prowadzić pracę w Palestynie w podobnych warunkach politycznych,

to należy odpowiedzieć: tak! Zawsze dotąd budowaliśmy Palestynę wśród najcięższych trudności.

Był czas za panowania Turcji, że nie wolno było budować domów w Palestynie, a jednak Żydzi domy budowali. Był czas, że nie można było nabywać ziemi w Palestynie, a jednak pod rozmaitemi pozorami zakupywano ziemię. Emigracja żydowska do Palestyny wykazuje mnóstwo bohaterskich czynów w kierunku zwalczania i omijania trudności piętrzących się na drodze do realizacji sjonizmu. Fakty te wskazują, że

niema takiej siły, któraby mogła powstrzymać wysiłki żydostwa w kierunku odbudowy Palestyny, że sjonizm, to nie kaprys, to nie luksus, lecz zdrowy instynkt narodowy, konieczność historyczna, wykwit duszy najstarszego narodu na świecie, ruch potężny, a taki ruch nie może być zależny od żadnej konjunktury politycznej, od żadnych chwilowych trudności.

Od najdawniejszych czasów przeciwnicy sjonizmu przepowiadali jego koniec. Mowca składa oświadczenie wobec tych wszystkich przeciwników, że

sjonizm zamierza jeszcze długo słuchać takich przepowiedni.

Argumentacja przeciwników z lewicy czy prawicy, że sjonizm jest „niepotrzebny“, jest śmieszna w obliczu obecnej sytuacji i rozwoju wewnętrznego żydostwa. Nawet komuniści wskazują dziś, że rozwiązanie kwestji żydowskiej może jedynie nastąpić

przez powrót do pracy na roli i przez terytorjalną koncentrację Żydów.

Nawet komuniści zdają sobie sprawę, że dla rozwiązania kwestji żydowskiej nie wystarcza przewrót socjalny, lecz musi nastąpić **produktywizacja mas żydowskich przez powrót na rolę i skupianie tych mas na jednem terytorjum.** Dziś prawdy, głoszone oddawna przez sjonizm, zwyciężają, a argumentacja naszych przeciwników jest przeważnie nieszczera, nieuczciwa, a często śmieszna.

Nie należy atoli zamykać oczu na trudności sjonizmu.

Dziesiątki tysięcy chaluców, dziesiątki tysięcy Żydów pragnęłoby zespolić swój przyszły los z Palestyną.

Dożyliśmy niezwykłej rzeczy: Jeszcze niedawna, kiedy zwracaliśmy się do rozmaitych osób w żydostwie z propozycjami, by inwestowały kapitały Palestyny, odpowiadano nam, że w stosunku do Palestyny ogranicza się te osoby do ofiar na Keren Hajesod. Dziś sytuacja uległa zmianie, dziś okazało się, że w krajach rozproszenia Żydzi coraz bardziej tracą podstawy bytu, a w Palestynie widzą ostoję trwałości. —

Trudności są jeszcze bardzo duże, w Palestynie przebywa French, który bada możliwości rozwojowe Palestyny List MacDonalda nie został jeszcze zrealizowany.

Egzekutywa sjonistyczna walczyć musi na każdym kroku o realizację każdego postulatu. —

Ale przy tem wszystkiem nie należy zezwolić, by masy ogarnęła panika. Nie zagadnienia polityczne są najważniejsze, chociaż

należy być każdej chwili gotowym do wzmożonej walki politycznej i do dalszej ofenzywy.

Są atoli inne momenty, bardzo doniosłe, mające duże znaczenie dla ruchu. Pociechą dla nas w chwili obecnej jest stan ekonomiczny jiszuwu.

Jest to najsilniejszy punkt ekonomiczny żydostwa na całym świecie.

Nigdy jeszcze tyle nie budowano nigdy jeszcze tyle nie produkowano ile produkuje się obecnie w Palestynie. Ziemia palestyńska wydrwiła ekspertów i daje produkty, o których ze sceptycyzmem mówili eksperci. Jeśli porównamy fakty z życia palestyńskiego z faktami z życia w krajach rozproszenia, to życie palestyńskie ukaże nam mnóstwo jasnych stron.

Do trudnych problemów należy zaliczyć także

problem arabski. —

Zdajemy sobie sprawę z tego, że Arabowie znajdują się w przededniu rozwoju swojego ruchu narodowego i należycie oceniamy ten ruch ale odrzucamy bojaźliwy defetyzm w tej sprawie. Hasłem naszem jest hasło chaluców wypowiedziane po wypadkach w roku 1929:

Praca i pokój. Pokój — nie za wszelką cenę, lecz pokój umożliwiający pracę i praca w atmosferze pokoju.

Mimo naprężenia stosunków daje się zauważyć proces porozumienia między ludnością żydowską a arabską. Widać symptomy tego porozumienia w życiu codziennem, widać coraz więcej wspólnych akcyj arabsko- żydowskich na terenie ekonomicznym. Dążymy do porozumienia, ale

przy tem porozumieniu nie chcemy się zrzec programu sjonistycznego, a porozumienie może nastąpić wyłącznie na zasadzie równości.

Niepokój panujący w masach sjonistycznych jest zrozumiały i należy go powitać, jeśli jest, równocześnie twórczy. Ale niektóre grupy w sjonizm i wprowadzają nastrój histerji w ten niepokój. Niepokój ten wytworzył się także dzięki rozmaitym ekspertom angielskim, którzy usiłowali dowieść, że niema miejsca w Palestynie, że niema dość ziemi w kraju. Kolonizacja żydowska wykazała, że

można jeszcze kraj rozwinąć do wielkich rozmiarów i wprowadzić setki tysięcy emigrantów.

Sytuacja jest trudna, ale trzeba zdać sobie sprawę, że walka, jaką toczymy

jest walką historyczną, jest walką o nasz byt, o nasze jutro, jest w najszerszem tego słowa znaczeniu walką o prawo do pracy.

W walce tej istnieją okresy sukcesów i klęsk, ale mimo wszystko postępujemy naprzód. Osiągnęliśmy w tej walce już dziś coś trwałego — zaczątek wolnej żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Nikt nie potrafi tego naruszyć. Stworzyliśmy podstawy wielkiej budowy Mowca kończy apelem o wytrwanie w tej pracy.

Bardzo licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wywody mowcy.

* * *

Po publicznem zgromadzeniu z referatem tow. Lockera odbył się ku czci szan. Gościa uroczysty bankiet w sali Hotelu Londyńskiego, urządzony przez org. Poale Sjon. Zgromadziło się bardzo liczne grono poale-sjonistów, reprezentanci innych ugrupowań sjonistycznych oraz liczna młodzież poale-sjonistyczna. Serdeczne przemówienie o osobie i zasługach tow. Lockera wygłosił tow. Henig, poczem witali sympatycznego i zasłużonego delegata naszej Egzekutywy londyńskiej tow. mgr. Salpeter (ogólni sjoniści), dr. O. Menasche (Hitachdut), Birnhack (Poale-Sjon), reprezentant „Haszomer Hacair“ po hebrajsku i reprezentant org. młodzieży „Frajhajt“. Odpowiedział dłuższem i pięknem przemówieniem tow. Locker, któremu zebrani zgotowali gorącą owację. Bankiet, przeplatany śpiewami młodzieży, przeciągnął się do późnej nocy.

* * *

W jutrzejszym numerze zamieścimy interesującą rozmowę z członkiem Egzekutywy, tow. Lockerem. —

LISTY GENEWSKIE

Polska a konflikt na Dalekim Wschodzie

Genewa, 9 marca

W generalnej debacie Nadzwyczajnego Zgromadzenia podkreślili wszyscy mowcy — a było ich kilkudziesięciu — że konflikt chińsko-japoński jest kwestją „życia i śmierci Ligi Narodów". Przedstawiciele wszystkich państw południowo-amerykańskich i prawie wszystkich (o nielicznych wyjątkach zaraz pomówimy) państw europejskich stwierdzili w mniej lub bardziej ostrej formie, że Japonja pogwałciła najświętsze postanowienia Paktu Ligi Narodów. Kilku mówców domagało się zastosowania sankcyj przewidzianych w art. 16, Suma tych mów była **gwałtownym aktem oskarżenia nietylko przeciwko Japonji, ale także przeciwko pobłażliwym metodom wielkich mocarstw.** Na trybunach publiczności i prasy panował **nastrój wybitnie antyjapoński**, któremu dawano w często burzliwy sposób wyraz. Wśród państw, które wypowiedziały się niezdecydowanie albo tylko słabo broniły zasad Paktu Ligi Narodów, należy wymienić Grecję — ale to tylko z powodu osoby jej przedstawiciela Politisa — Francję, Włochy, Niemcy i — **Polskę.**

Z polskiego punktu widzenia są w konflikcie chińsko-japońskim dwa różne sposoby rozumowania. Pierwszy opiera się na przekonaniu, że w kształtowaniu się stosunków międzynarodowych decydującą jest siła a nie prawo. Da on się ująć mniej więcej w następujący sposób: Japonja jest potężnem imperjum, jedynie zdolnem do odgrywania roli „żandarma" na Dalekim Wschodzie. Zajmując Mandżurję i przeistaczając się w ten sposób w bezpośredniego sąsiada Rosji sowieckiej, osłabia Japonja militarne niebezpieczeństwo Sowjetów na Zachodzie, a więc na granicach polskich, i kładzie równocześnie tamę wpływom sowjeckim w Chinach i na całym Dalekim Wschodzie. Tego rodzaju zaszachowanie Sowjetów byłoby dla Polski bezsprzeczną korzyścią, gdyż wzmocniłoby znacznie jej zarówno wojskową jak i polityczną sytuację w stosunku do Niemiec. Co się zaś tyczy Ligi Narodów, to i tu może popieranie Japonji albo conajmniej życzliwa neutralność w stosunku do niej przynieść Polsce pewne bezpośrednie korzyści skoro się zważy, że przedstawiciel Japonji jest sprawozdawcą Rady Ligi Narodów dla spraw gdańskich i dla spraw mniejszości narodowych. Chiny natomiast są dla Polski — trzymając się tego biegu myśli — zarówno politycznie jak i gospodarczo „quantite negligeable". — Wszelkie argumenty natury „sentymentalnej", jak np. porównywanie Chin z walczącą o swoją niepodległość Polską albo Japonji z cesarskiemi Niemcami itp., nie mogą oczywiście znaleźć żadnego miejsca w tem — tu tylko w całkiem grubych rysach naszkicowanem — rozumowaniu. Ważnym i bardzo na jego korzyść przemawiającym argumentem jest natomiast fakt, że polityka najpotężniejszego i najpewniejszego sojusznika Polski w Europie, tj. Francji, kieruje się w konflikcie na Dalekim Wschodzie — szczególnie od chwili usunięcia z Quai d'Orsay Brianda — powyższemi właśnie zasadami.

Jedyną trudność w tym pozornie tak logicznym splocie realno-politycznym rozważań sprawia fakt zupełnie oczywistego i w nijaki sposób zaprzeczyć się nie dającego **pogwałcenia przez Japonję elementarnych i najbardziej podstawowych postanowień Paktu Ligi Narodów, Paktu Kellogga i waszyngtońskich traktatów dziewięciu mocarstw z roku 1922.** Z tą trudnością „ideologiczną" łatwo jednak jest uporać się „politykom realnym". Argumentów dostarczają wszak szczodrze sami Japończycy: konflikt japońsko-chiński ma charakter zupełnie wyjątkowy (un caractere special); Chiny są krajem niezorganizowanym i anarchicznym; Chiny sprowokowały zresztą Japonję, bojkotując jej towary, akcja Japonji była zatem tylko aktem obrony koniecznej, której nie zabrania nawet Pakt Kellogga; Japonja nie przestaje uroczyście zapewniać, że nie żywi żadnych zamiarów terytorjalnych w Chinach (a więc formalnie jest wszystko w porządku i dlaczegoby np. Polska nie miała wierzyć Japonji?) i że wycofa swoje wojska, z chwilą, gdy bezpieczeństwo życia i mienia jej obywateli będzie dostatecznie zagwarantowane itd. Francuzi, a raczej cała „wielka" prasa francuska, popierają te argumenty japońskie. Równocześnie wysuwają jednak — z całkiem przedziwną logiką — argument o bezsilności Ligi Narodów, ponieważ brak jej własnej armji i ponieważ protokół genewski został pogrzebany. Ten argument znaleźć można rów

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

64)

Autoryzowany przekład Leona Templera.

Kiedy Placido i Gracja stanęli u mogiły mamy, obojga najmłodszych nie było tam już. I trzecia dwójka rodzeństwa złożyła na grobie matusi wiązankę kwiatów. Mimo wszystkich tych darów pamięci dzisiejsze święto wspominania nie sprawiło biednej mamie pociechy, bo żadne z dzieci w skupieniu miłości pełnem nie wywołało naląd jej mary z odmętów oceanu śmierci. Annunziata była smutna ogromnie, a Gracją miotało wzburzenie namiętne, gniewliwe nawet:

— Gdyby też tak spalił się tej nocy Colleoni przeklęty!

— Nie splonie, Gracja — zapewniał Placido, uprzejmie prawie

— A ja nic nie mogę zrobić, nie mogę drogi zagrodzić temu szaleństwu okropnemu!

Zacisnęła pięści jakby w skurczu tężca; Placido jednak nie tracił wcale równowagi:

— Zdaje mi się, że wszyscy wciąż jeszcze fałszywie oceniacie nieszczęście jakie spadło na ojca.

— A wy akurat wybraliście się, żeby pomóc mu! Naprzykład ty, nieobyty w świecie poeta! Albo Lauro! Albo siedemnastoletni chłopak!

— Spójrz, Graja, — powiedział i zakreślił ręką obraz w powietrzu — pomyśl, jesteś gdzieś zupełnie sama na wybrzeżu, ale naprawdę najzupełniej sama tak, że nikt nie może usłyszeć twojego głosu. I oto widzisz w wodzie tonące dziecko. Czy nie będziesz starała się dziecka ocalić, choćbyś sama nie umiała pływać?

Zmarszczywszy czoło, Gracja podumała przez chwilę, potem zaś oburzyła się:

— Przedewszystkiem porównanie nie jest trafne, a powtóre zawsze zadajesz sobie zagadnienia nie do rozwiązania.

— O nie, Graja, to nie ja zadaję, już mi je zadają, nie poradzę na to.

— Niedorzeczność! Dlaczego na koniec świata?! Dlaczego do Brazylji?! I we Włoszech dostalibyście pracę. Otrzymują ją przecież miljony ludzi.

— Być może, Graja! Przy pewnem poparciu moglibyśmy dostać posady pomocników handlowych albo chłopców od posyłek, z płacą 50-ciu lirów miesięcznie. Kto miałby co z tego? A zresztą: skoro już musi się żyć w rozłące, czyż odległość nie jest rzeczą mniej ważną? Czyżto nie tosamo, czy będę w Pozzuoli, w Rzymie, czy w Australji, kiedy nie mogę być przy tobie?

— To wcale nie tosamo. Sam w to nie wierzysz przecie.

— Wybacz! Ale musiało to nastąpić. Czas dojrzał po temu. Bądź szczera, Graja, przeczuwałaś to równie jak ja. Droga dobiegała już kresu. Czy możesz wyobrazić sobie, że życie nasze upływałoby tak dalej, jak dotychczas, zresztą niezależnie od ciosu, który zwalił się na nas? Nie! A widzisz? Wcale nie zaradzą temu półśrodki ani mniejsze odległości.

Popatrzała nań zagniewana, zukosa:

— Chcesz więc spełnić ofiarę, jakty to nazywasz?

Wymigał się:

— Nic nie wiem o tem co będzie. Gdyby ojciec był nadal taki, jaki był. Oczywiścieże jest taki jak zawsze. Myślę tylko o warunkach zewnętrznych.. Ale tak..

Wzburzonych myśli Gracji nie można było pchnąć na inne tory:

— A jednak cała ta sprawa jest i nie przestanie być śmieszna. We Włoszech mógłbyś osiągnąć sto razy więcej niż w Ameryce Południowej. Z tym stylem bajecznym! W jakim wielkim dzienniku!

— A czy to nie byłoby właśnie ofiarą o wiele większą, Graja?

Wlepiła wzrok w wieniec Laura. Placido jako dziennikarz? Miał słuszność. Zapanowała cisza poświęcona — jak się zdawało — pamięci mamy. Ale milczenie Gracji zapełniał Arthur Campbell. Odezwała się w niej piekąca potrzeba uczynienia wyznań. Czyż brat Placido miałby wyjechać i opuścić ją, nie dowiedziawszy się rzeczy najważniejszej, Walczyła o wstęp któryby nie uderzał:

— Wszyscy już nie jesteśmy tacy jak przedtem...

Placido nie słuchał. Zmieszany osobliwie skłonił się przed marmurową płytą grobową z fotografją mamy. Poszli zwolna, zostawiając za sobą mogiłę osamotnioną na czas nieoznaczony. Zgubili się śród szlaków pagórkowatych, śród kolumnad, które mijali, śród mauzoleów i małych kapliczek. Wcielony w kamienne postaci naród umarłych przerzedził się. Gracja uczuwała jak niepowstrzymanie rozpływa się możność mówienia o Campbellu. Zadumany szedł Placido przodem, zamknięty w sobie; myśli snać zwracał raczej ku rownym światom, niż ku sercu Gracji. Zupełnie inaczej wyobrażała sobie tę chwilę. Po długiej wędrówce w milczeniu spróbowała raz jeszcze:

— A ja? Jakże ja mam to przetrwać? Nie wiesz wcale co tracę.

Placido który wciąż jeszcze wyprzedzał ją o dwa kroki, nie obrócił się wcale ku Gracji, mówiąc w roztargnieniu:

— Nieszczęście dotknęło nas wszystkich, Graja.

Zwiększyła teraz rozmyślnie odstęp żeby nie zobaczył, że dławi ją płacz. Mała jej chusteczka od nosa była mokra i poszarpana paznokciami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Waldemaras aresztowany



Jak już donieśliśmy, został onegdaj aresztowany b. dyktator litewski Waldemaras, którego podobiznę powyżej podajemy.

nież w przemówieniu min. Zaleskiego w generalnej debacie Nadzwyczajnego Zgromadzenia. Nie wiemy, jak dalece kieruje się faktycz na polityka naszego rządu w obliczu konfliktu chińsko-japońskiego wyż wyłuszczonemi zasadami i rozumowaniami, ale wszelkie poszlaki wskazują na to, że ich wpływ jest niemały.

Drugi sposób rozumowania wychodzi z założenia, że tylko triumf prawa nad siłą może zagwarantować pokojowe kształtowanie się stosunków międzynarodowych, że Liga Narodów i jej Pakt są wprawdzie może jeszcze nie najdoskonalszym, ale bezwarunkowo jedynym istotnym i skutecznym instrumentem pokojowego załatwiania zatargów między narodami i — wkońcu — że Polska jest tem państwem europejskim, które powinno występować najostrzej i najenergiczniej w obronie świętych zobowiązań Paktu Ligi i Paktu Kellogga. Co tu bowiem mówić o udoskonaleniach postanowień Paktu w chwili, kiedy chodzi o zastosowanie jego obecnych i bardzo skutecznych postanowień przeciwko członkowi Ligi, który celem własnowolnego wymierzenia sobie sprawidliwości uciekł się do wojny przeciwko drugiemu członkowi tejże Ligi? Wystarczy przeczytać Pakt, by się przekonać, że daje on ogromne środki do dyspozycji Ligi i że środki te nie zostały dotychczas zastosowane! Jest ponadto w tym wypadku ta szczęśliwa konstelacja — której nie stworzyłby wszak nigdy protokół genewski z 1924 roku — że Stany Zjednoczone P. A. są tym razem gotowe do jaknajdalszego poparcia wszelakiej akcji Ligi Narodów i że Sowjety nie mogłyby i nie chciałyby jej napewno przeszkadzać. Ale Sowjety nie mogą i niechcą także przeszkadzać akcji Japonji. Bolszewicy uważają bowiem — i to całkiem słusznie — że Japonja z jednej, a „bezsilna“ Liga z drugiej strony pracują dla niej wśród mas proletarjatu chińskiego i japońskiego lepiej niż ich tysiące najzdolniejszych agitatorów. Załamanie się nacjonalistycznego ruchu chińskiego, który schronił się pod opiekuńcze skrzydła Ligi Narodów i który przyrzekał masom chińskim wolność i niepodległość w ramach demokratycznej republiki, spowodowałoby fatalne zupełne zboszewizowanie mas chińskich. „Realni“ politycy, którzy stawiają na konia japońskiego jako antysowieckiego gotowi w ten sposób doznać najstraszniejszego, ale potem już naprawić się nie dającego rozczarowania...

A Niemcy? Delegat niemiecki tego oczywiście w swojem enigmatycznem i „neutralnem“ przemówieniu wyraźnie nie powiedział, ale to się wie: Niemcy nie martwiłyby się zupełnie bankructwem Ligi Narodów. Pamiętają one bowiem o tem o czem się we Francji i w Polsce aż zbyt często zapomina, że mianowicie Pakt Ligi Narodów jest częścią składową — nierozerwalną częścią — traktatu wersalskiego.

Benesz (Czechosłowacja) wybił się w generalnej debacie Zgromadzenia na pierwszy plan. Stwierdził bez ogródek, że Japonja złamała postanowienia art. 10 (poszanowanie i utrzymanie całości terytorjalnej) i art 12 Paktu (obowiązek kierowania zatargów na drogę postępowania rozjemczego). Titulesco (Rumunja) wygłosił jedno z najpiękniejszych i najenergiczniejszych przemówień w obronie Paktu i domagał się wyczerpania wszystkich możliwości, jakie Pakt ten daje. Ani jeden ani drugi nie mówili o protokole genewskim i ich ukłony w stronę Francji były tylko czysto formalne. Minister Zaleski nie mówił natomiast należycie wyraźnie o art. 10 Paktu Ligi (dla Polski najbardziej podstawowy art. Paktu), ale cytował tylko tę część przedmowy do Paktu, która powiada, że należy „skrupulatnie szanować wszystkie zobowiązania wynikające z traktatów we wzajemnych stosunkach między zorganizowanymi ludami“, co odnosić się może zarówno do Japonji jak i do Chin, a faktycznie raczej do Chin.

M. Kahany.

„Niech pamięć jego będzie błogosławieństwem“

Leopold Gottlieb o bracie swoim Maurycym

Kraków, 12 marca

Siedzimy w czwórkę w kawiarni: Leopold Gottlieb, poeta R. B., mecenas Sch., i ja. Skwapliwie zapytujemy Gottlieba o szczegóły z życia genjalnego jego brata. Nie dziwota, wszak Maurycy Gottlieb, owiany szlachetnym patosem romantyzmu zaciekawia nas niezmiernie nie tylko swą genjalnością, lecz także głębokim konfliktem żydowskim, który przeżywał całkowicie i tragicznie.

Leopold Gottlieb pochyla się lekko nad stołem, zmarszczka przecina wysoko sklepione czoło. Gottlieb mówi powoli i interesująco, pod kreślając chwilami żywszy moment opowiadania charakterystycznym ruchem ręki. Jest świetnym narratorem. Słuchamy z zaciekawieniem.

W czasach, gdy żył i tworzył mój brat — mówi Leopold Gottlieb — w malarstwie panował duch Pilottiego i Feuerbacha. Temat historyczny odgrywał wówczas zasadniczą rolę. Malarstwo redukowało się do historji, perspektywy i anatomji. Było bezduszne, martwe i amemiczne. W ostateczności wyczerpano z czasem koncepcje do tego stopnia, że gdy monarchijska akademja rozpisała konkurs na temat historyczny, wpłynął do komisji batalistyczny obraz, przedstawiający Aleksandra Wielkiego, bijącego na głowę — Katarzynę Wielką! Oto ostateczna konsekwencja owej metody. A trzeba również pamiętać, że były to czasy, gdy panował jeszcze makartyzm. Makart, ten mistrz dworu cesarskiego, urządzający dworskie festyny, narzucał ogółowi swój dekoracyjny styl i wyłącznie przemawiał do optycznego zmysłu szerokich tłumów. Tym tanim makartyzmem wzgardził Maurycy Gottlieb i oddał się całkowicie urokowi Matejki. Koncepcje swoje tworzył od strony duchowej, uczuciowej. Pod tym względem nie przeżywał żadnych artystycznych konfliktów. Był bowiem tak duchowo dojrzały, że koncepcje swoje całkowicie wypełniał swym temperamentem artystycznym i uczuciem. Brat mój spalał się w swych koncepcjach. Przeżywał natomiast brat mój konflikt inny — tragedję Swojego żydostwa. Konflikt rasy w psychice i twórczości Heinego zaznaczał się zasadniczo objawami goryczy i gryzącej ironji. U Meyerbeera zbytnią egzaltacją i specyficznym patosem. U Maurycego Gottlieba kwestja była prostsza, więc tem tragiczniejsza. Mój brat, jak panu wiadomem jest, — wyszedł z chederu. Był bardzo religijnym Żydem, obserwującym z ścisłą dokładnością wszelkie przepisy rytualne. Brat mój nie umiał nawet dobrze po polsku. Lecz Polskę, w równej mierze jak żydostwo, kochał gorąco i namiętnie. Kochał Polskę i żydostwo, tak jak się kocha i czci rodziców. Jak matkę i ojca. Zdawałoby się więc, że w otoczeniu Gottlieba, a temsamem w jego duszy, nie było bodźca, któryby powodował powstanie żydowskiego konfliktu. Lecz bodziec taki w rzeczywistości istniał. Bratu memu zarzucano bowiem, że jest — Żydem. Zatem konflikt żydowski był poprostu prowokowany z zewnątrz. A jeżeli uwzględnimy przeczulony charakter brata mojego i jego nadmierną wrażliwość psychiczną, dojdziemy łatwo do przekonania, że taki konflikt urastał w jego sercu do rozmiarów ogromnych i bolesnych.

— Jak się do Maurycego Gottlieba odnosiło żydostwo? — pytam.

— Brat mój — odpowiada Gottlieb —, ma w historji sztuki zaszczytne i godne miejsce. Muszę jednak z żalem stwierdzić, że dotychczas żydostwo po macoszemu traktowało dorobek artystyczny i pamięć mojego brata. Żydzi w zapadłych miejscowościach dla brata mojego mają kult gorący; natomiast żydostwo intelektualne nie miało dla niego zainteresowania, ani zrozumienia. Na tem tle zrozumiemy dopiero ogromny wysiłek p. dra Beresa, który wraz z czynnym komitetem, przy silnem poparciu dyr. Kopery, wydobył twórczość Maurycego Gottlieba na światło dzienne z piwnicy ludzkiego zapomnienia. — Jest to wysiłek szlachetny, na szeroką zakrojony skalę i dlatego godzien podziwu i wdzięczności.

Przy tej sposobności chciałbym wspomnieć jeszcze jedno: Na obrazie — ciągnie powoli Gottlieb — mojego brata pt. Żydzi modlący się, ślepiec trzyma w dłoniach torę, na której widnieje hebrajski napis: „Za duszę Maurycego Gottlieba — niech pamięć jego będzie b ł o g o s ł a w i e ń s t w e m (a nie jak brzmi odpowiedni zwrot: błogosławioną). Mojem zatem marzeniem jest, aby słowa te wyrzeczone przez brata mojego w obliczu zbliżającej się śmierci wreszcie przybrały odpowiednie, konkretne formy. Tem więc błogosławieństwem niechaj będą dalsze etapy kultu dla sztuki i architektury żydowskiej. Istnieje projekt założenia muzeum zabytków żydowskich w Krakowie. P. prezydent Ostrowski przyrzekł moralną i materjalną pomoc, wychodząc z słusznego założenia, że tego rodzaju przybytek artystyczny będzie jeszcze jednym dokumentem polskiej kultury. Znajduje się w Krakowie niesłychanej wartości zabytek. Mam na myśli starą, bo z XVI wieku pochodzącą bóżnicę Remu i przylegający do niej cmentarz. Na zachodzie Europy tego rodzaju zabytek byłby już architektonicznie i artystycznie wyczerpująco zbadany, omówiony i spopularyzowany. A u nas? Szerokiej masie i wybitnym jednostkom jest owa bóżnica prawie zupełnie nieznana, jakby się znajdowała na innej planecie. Oglądając teraz ten cenny zabytek, doszedłem do przekonania, że ujęty odpowiednio mógłby on stanowić dla Krakowa taką rewelację, jaką jest dla Warszawy — Stare Miasto!

Gottlieb przerwał. Jest późna godzina. Czas pożegnać miłego rozmówcę i świetnego malarza. Przed pożegnaniem pytam jeszcze:

— Pozwoli pan, że rozmową naszą podzielę się z czytelnikami „Nowego Dziennika“?

— A więc nabrał mnie pan na wywiad? — Gottlieb uśmiecha się — no, dobrze, ale proszę zaznaczyć, że wywiadów nie lubię, a obecna nasza rozmowa była wyłącznie towarzyska. Dobrze?

Przyrzekam solennie. Czegóż bowiem nie robi się dla — wywiadu. (r r)

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Śląskie obrazki gospodarcze

II. Handel detaliczny

Jak już w pierwszym artykule wspomniałem, jedna z najdotkliwszych bolączek handlu detalicznego na Śląsku jest wysoka pozycja kosztów handlowych, wymagana przez niveau, na jakiem stanął ten rodzaj handlu przed wojną i na jakiem się utrzymał i dalej rozwinął w latach powojennych. Ma jednak to konieczne tutaj minimum luksusowego urządzenia i przez to wymagany wyższy wkład kapitału tę zaletę, że mimowoli utrudnia powstawanie przedsiębiorstw biednych bez kapitału, które na taki wkład pozwolić sobie nie mogą i których byt byłby z góry skazany na zagładę. niema więc tej daleko posuniętej pauperyzacji, a priori handlu detalicznego, jak to ma miejsce w innych dzielnicach Polski. Utrudnia więc ten wymagany wyższy wkład powstanie konkurencji o mniejszych kosztach handlowych, która dzięki temu mogłaby zniżyć przeciętne ceny w miejscu.

Jeśli już mowa o konkurencji, to osobne wzmianki wymaga groźna tu od chwili przyłączenia Śląska do Polski konkurencja zamiejscowa Sosnowca z jednej i Bytomia, na niemieckim Górnym Śląsku, z drugiej strony.

Sosnowiec, miasto stutysięczne. położone tuż nad dawną granicą niemiecka, ma — jak wszystkie zresztą miasta nadgraniczne — bardzo rozwinięty handel detaliczny. Tu jednak wchodzi w grę dla konkurencji ze Śląskiem ważny szczegół, że tutaj wytrawne urządzenie sklepów żadnej roli nie odgrywa, sklepy mieszczą się w niepielęgnowanych i tanich lokalach frontowych bramach lub podwórzach, a kupiectwo nieprzyzwyczajone jest do tych stosunkowo wysokich zysków, jakie kupiectwo śląskie z wymienionych powodów do towarów dostawiać jest zmuszone. Toteż Sosnowiec ma opinję taniego miasta i klasa robotnicza Śląska przeważnie wszystko w Sosnowcu zakupuje. Pociągi i tramwaje sprowadzają ze Śląska całe rzesze kupujących. którzy przyjeżdżają tutaj tanio kupić i chodzą od sklepu do sklepu, przebierając i szukając najniższych cen. Powstała tutaj specjalna klasa pośredników handlowych ulicznych. wyłapywaczy klijentów. którzy stoją masami przy każdym pociągu lub tramwaju i przyrzeczeniami wskazania najlepszego i najtańszego źródła wyrywają sobie nawzajem przybyłych ze Śląska klijentów. Na jedynej handlowej ulicy Modrzejowskiej panuje przez cały dzień szalony ruch i tłok. a przybysz. nie znający stosunków lokalnych. ma w pierwszej chwili wrażenie. że odbywa się tutaj jakieś zgromadzenie publiczne lub demonstracja Publiczność tłoczy się na trotuarach, położonych z czasów przedkanalizacyjnych do 40 centymetrów wyżej od jezdni i na jezdni samej, panuje bezustanny gwar. jak na jakimś jarmarku. a interesy przepełnione są kupującymi. oglądającymi i pośrednikami, inkasującymi sobie za sprowadzonych klijentów swą minimalną prowizję „od sztuki". Podczas gdy na Śląsku przyjęła się zasada stałych cen. tutaj zakorzeniło się wśród kupców tak zwane „cenienie", a klijenci świadomi tego. targują się w śmieszny sposób. Różnica między ceną żądaną i oferowaną jest niebywale duża każdy zdaje sobie z tego sprawę. że targować się musi i wmawia sobie. że ubiwszy po długich targach interes, kupił niebywałą „mecyję". Sam byłem świadkiem takiej sceny targu. gdzie kupiec żądał za damski płaszcz 175 zł. a kupujący ofiarował... aż 35 złotych i kupił po godzinnym targu i kilkakrotnem „na strach" opuszczaniu sklepu za 65 złotych!

Konkurencja Sosnowca daje się więc kupcom detalicznym na Śląsku bardzo poważnie we znaki i wzmogła się szczególnie jeszcze od chwili wprowadzenia bezpośredniej komunikacji nowo zbudowanemi liniami tramwajowemi z całym prawie Śląskiem. Odczuwa specjalnie konkurencję Zagłębia branża konfekcyjna, obuwnicza, bieliźniana, futrzana i żywnościowa.

Zupełnie inny charakter ma poważna także konkurencja Bytomia i innych nadgranicznych miast niemieckich, i to nawet mimo ciągle zaostrzanej rewizji celnej na granicy. Tutaj jednak konkurencja objęła także publiczność kupującą bogatszą. Konsument, przyzwyczajony z czasów zaboru do artykułów wyrobu i gustu niemieckiego, grawituje ciągle jeszcze do Bytomia, gdzie może dostać wszystkie przedmioty, jakich żąda, a pociąg do zakupów w Niemczech wzmógł się jeszcze od chwili wybuchu wojny celnej z Niemcami, trwającej — jak wiadomo — od czerwca 1925 roku do dnia dzisiejszego, od kiedy to kupcy tutejsi wysprzedali zapasy towarów niemieckich, a nowych towarów z powodu zakazu przywozu sprowadzać nie mogą. Bytomską konkurencję odczuwa się ze zrozumiałych powodów przeważnie w branży galanteryjnej i pokrewnych, trudniących się sprzedażą drobnych. przeważnie wartościowych przedmiotów. Trzeba jednak zaznaczyć. że pocieszającym jest fakt, iż przemysł krajowy zastosowuje się powoli do potrzeb tutejszego rynku i do gustu tutejszej publiczności kupującej.

Fakt zaprowadzenia w urzędach języka polskiego stworzył cały szereg nowych egzystencyj na Śląsku. Kupcy znają wprawdzie przeważnie jeszcze z lat przedwojennych gwarę tutejszą („po ślunsku"), ale w rzadkich tylko wypadkach język polski w piśmie. To też powstała ogromna ilość biur próśb i tłumaczeń, interwencyj u władz administracyjnych i skarbowych, oraz w sądach i — co dla detalicznych kupców jest bardzo ważnem — biur buchalteryjnych i rewizyjnych. Moc kupców nie prowadzi książkowości, lecz oddają tę pracę biurom, przeprowadzającym za nich książkowość, bilanse i zeznania podatkowe. Jest tych biur blisko 70, wiele z nich prowadzonych nawet przez dyplomowanych prawników, z innych zaborów tu przybyłych, a nie mogących z różnych powodów, często wyznaniowych, poświęcić się adwokaturze. To też wiele z tych biur rozwinęło się bardzo, i są takie, które zatrudniają cały aparat urzędniczy i posiadają rozległą klijentelę, a rozwój swój zawdzięczają przedewszystkiem niesłychanie wysokim podatkom, na kupców nakładanym, i wynikającym stąd ciągłym rekursom i apelacjom, do czego bez pomocy tych biur sami kupcy, często jedynie z powodu niedostatecznej znajomości języka polskiego, zabrać się nie mogą.

Mimo tych wszystkich trudności, z jakiemi kupiectwo detaliczne tutaj walczyć musi, istnieje cały szereg poważnych i doskonale postawionych sklepów wszelkich branż, które stanowią pożądany kąsek dla hurtowników i fabrykantów reszty kraju, dla stosunkowo silnej pozycji finansowej i zdolności kredytowej.

O handlu hurtownym na Śląsku — w następnym liście.

Katowice, w marcu. **Dr. A. S.**

Następstwa haussy na giełdzie paryskiej

Od końca grudnia ub r. na Giełdzie Paryskiej trwała prawie nieustannie zwyżka kursów. Czołowe walory osiągnęły przeciętnie 50 proc., a w licznych przypadkach nawet 80-procentową zwyżkę. Otóż ten ruch na Giełdzie Paryskiej, który w ciągu prawie 12 tygodni był objawem izolowanym, obecnie zaczyna udzielać się już także innym giełdom. Być może zatem, iż chodzi tu o pierwszy krok do wyleczenia świata z psychozy kryzysowej.

Zwrot jaki w końcu grudnia ub. r. nastąpił na giełdzie Paryskiej był jednakowoż sztucznie wywołany. Do owej chwili bowiem panowała tendencja zniżkowa i to w takiej mierze, że działała deprymująco nietylko na życie gospodarcze, lecz nawet i na polityczne. Wobec tego, Finansjera Francuska zdecydowała się do ataku na baissowców. Caisse De Depots et Consignations, która jako kasa państwowa dysponuje wkładami w wysokości 70 miljonów franków, postanowiła nabywać pierwszorzędne francuskie walory przemysłowe. Od 8 do 20 stycznia br. nabyła za 60 miljonów franków walory terminowe. Otóż ta względnie niewielka suma, wynosząca w dolarach 25 miljonów, wystarczyła najzupełniej do wywołania zmiany w tendencji giełdowej.

Od lutego począwszy, publiczność poczęła znowu interesować się tranzakcjami giełdowemi. Tezaurowany przez nią pieniądz zjawił się znowu. Nie dostał się on atoli jeszcze wprost na giełdę, lecz tylko na rynek kasowy. Ten fakt właśnie jednak stanowił jeden z głównych pierwiastków haussowych. Odtąd bowiem rynek odpierał już wszystkie ataki baissowców. Naogół panuje też przeto przekonanie, że najniższy poziom kryzysowy został już przezwyciężony. Oczekuje się dlatego lepszych czasów. Nadzieja ta zaś znajduje swoje uzasadnienie przedewszystkiem we fakcie, że w haussie paryskiej brał udział także pewien znany Syndykat Europejski i zarobił na niej dość dużo. Otóż syndykat ten zamierza po doskonałych interesach na Giełdzie Paryskiej, spróbować obecnie szczęścia na Giełdzie Nowojorskiej. Haussa paryska wywołała najwidoczniej wpływ dodatni nietylko na giełdę, lecz także na życie gospodarcze. W szczególności francuskie koła przemysłowe patrzą dziś już z wielką ufnością w przyszłość. Pomyślne wieści wreszcie z Anglji budzą we Francji nadzieję, że kryzys światowy ma się już ku końcowi.

Ze Związku Przemysłowców w Krakowie

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa p. konsula inż. Dyducha posiedzenie Rady Związku Przemysłowców w Krakowie, na którem Dyrekcja Związku złożyła ogólne sprawozdanie z prac biura Związku za rok 1931, odzwierciadlających się w ilości 4451 aktów, 88 memorjałów, 388 okólników i 41 posiedzeń. W ostatnim kwartale 1931 biuro Związku wykazuje w szczególności działalność przy opinjowaniu nowej ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, bardzo obszerne prace w sprawach rewizji taryfy celnej i administracyjnej podwyżki ceł, przedłożone tut. Izbie Skarbowej dokładne sprawozdanie ze stanu produkcji i zatrudnienia całego okręgu działania Związku z prośbą o uwzględnienie przy wymiarze podatków za rok 1931, w sprawach ochrony wierzyciela, nowej procedury egzekucyjnej (komornicy), taryfy drobnicowej, znakowania towarów gdańskich itd., a pozatem cały szereg spraw czysto branżowych. Wszystkie te sprawy jak i wiele innych załatwiał Związek w ścisłem porozumieniu z krakowską Izbą Przemysłowo-Handlową.

Prace Związku szły w kierunku organizacji branży drzewnej, która rozbudowała autonomicznie swoją sekcję na „Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Drzewnego przy Związku Przemysłowców w Krakowie", powiększając liczbę członków Związku z 20 na 60-ciu; następnie branży garbarskiej, w której Sekcja garbarska objęła obecnie wszystkie istniejące garbarnie na terenie całej Młp. i Śląska.

W sprawie propagandy przemysłu krajowego, pracująca pod egidą Związku Przemysłowców Liga Propagandy Wytwórczości Krajowej urządziła wystawę wnętrz, kilimów i ceramiki, która cieszyła się nietylko liczną frekwencją (przeszło 8000 osób), ale przyniosła olbrzymi sukces i korzyści dla wystawców, którzy prawie wszyscy sprzedali swoje eksponaty. Związek popierał inicjatywę stworzenia Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego (kulturalno-gospodarczo-naukowego), którego inauguracja odbyła się w okresie sprawozdawczym.

Związek Przemysłowców brał czynny udział w

obronie Krakowa wobec projektu usprawnienia administracji przez odjęcie z województwa krakowskiego powiatu bialskiego i żywieckiego w całości, oraz chrzanowskiego i wadowickiego w części.

—ogo—

VOMAG" ZAWIESIŁ WYPŁATY. Pisma niemieckie donoszą, że znana niemiecka fabryka maszyn Vogtländische Maschinenfabrik (Vomag) zawiesiła wypłaty i wniosła podanie o nadzór sądowy. Kapitał zakładowy firmy wynosi 1,8 milj. zł., zobowiązania ca. 7,5 milj. Trudności finansowe fabryki powstały wskutek upadłości kilku poważnych dłużników i skurczenia się obrotów handlowych.

SYN MINISTRA AMERYKAŃSKIEGO W SŁUŻBIE SOWIECKIEJ? „Prager Presse" donosi, że Robert Lamont, syn amerykańskiego ministra handlu, udaje się w tych dniach do Z. S. R. R. gdzie ma objąć naczelne kierownictwo hodowli bydła. Rząd sowiecki ofiarowuje mu podobno roczną pensję w wysokości 50,000 dol. Robert Lamont jest znanym fachowcem w dziedzinie hodowli i posiada w pobliżu Denver duży majątek ziemski, w którym utrzymuje wzorową hodowlę bydła.

RADJO

SOBOTA, 12 MARCA

Kraków (312'8). 11'45: Przegląd prasy. 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Koncert szkolny z Domu Katolic. W przerwie komun. meteor. i gospod. 15'45: Giełda pieniężna i komun. dla rybaków. 15'50: Pogadanka dla chorych w szpitalach — wygł. ks. W. Szymbor. 16'10 Dla maturzystów: „Ewolucjonizm w wieku XX." — wygł. prof. Sumiński. 16'30: Gramof. 17'10: Odczyt. 17'35: Audycja muzycz. dla młodzieży. 18'05 Słuchow. dla młodzieży: „aMły Mauli" wg. Kiplinga w radjofon. i reżys. p. J. Romowicz. 18'30: Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Oziminśkiego: Karłowicz, Czajkowski, Grieg. 18'50: Rozmait. 19: „Rzeczy ciekawe" — red. J. Bajsarowicz. 19'15: Skrz. poczt. roln. — inż. W. Tarkowski. 19'30: „Przegląd polit. zagran. ub. tyg." — Dr. J. Reguła. 19'45: Dziennik pras. 20: Feljet. „Na widnokręgu". 20'15: Muz. lekka — wykon.: orkiestra P. R. pod dyr. Nawrota: Z. Torne (piosenki) J. Król (klarnet), akomp. L. Urstein. 21'55: „Na śladach legendarnej Atlantydy" — wygł. p. H. Porębska. 22'10: Utwory Chopina w wy kon. P. Lewieckiego. 22'40: Dziennik pras., komun. meteor., polic. 22'55: Trasm. stacyj zagr. 24: Hejnał.

Katowice (408'7). 11'45—12'10: p. Kraków. 12'10: Poranek szkolny ze Lwowa. 12'45: intermezzo muzyczne. 14'55: Komun. gosp. 15'05 i 15'45: Gramof. 15'25 „Przegląd wydawn. perjod.". 16'10: p. Kraków. 16'30: Skrz. poczt. dla dzieci — Ciocia Hela. 17'10—18'50: p. Kraków. 19'05: Feljet. sport. 19'20: „Z podróży po Afryce" — p. Rutkowski. 19'45—22'50 p. Kraków. 22'55: Muz. tan.

Lwów (380'7). 11'45—12'10: p. Kraków. 12'10: Poranek szkolny. 12'45, 14'55 i 15'15: Gramof. 15'20: „Perjodyki artyst." — prof. St. Machniewicz. 15'45 i 16'10. p. Kraków. 16'30: Muz. lekka. 17'10—18'30: p. Kraków. 18'30: Koncert. 18'50 i 19'15: p. Kraków. 19'30: O łyżwiarstwie — p. L. Getter. 19'40: Gramof. 19'45—22'50: p. Kraków. 22'50: „Okruchy rewjowe". 23'30—24: Muz. tan.

Wiedeń (517'2). 11'30, 16'55, 19'30, 22'35: Koncerty. **Rzym** (441'2). 12'45, 17'45: Koncerty. 20'45: Opera.

„KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI — LAUREAT PAŃSTWOWEJ NAGRODY LITERACKIEJ".

W niedzielę 13 bm. o godz. 19,10 Rozgłośnia krakowska nada feljeton p. Michała Rusinka, omawiający twórczość i znaczenie autora „Niespodzianki", za które to dzieło Karol Hubert Rostworowski uzyskał nagrodę literacką państwową na rok 1932.

„ROLA PODŚWIADOMOŚCI U CZŁOWIEKA".

We wtorek dnia 15 bm. o godz 17,10 Rozgłośnia krakowska transmituje na wszystkie stacje polskie odczyt dr. Tadeusza Frąckowiaka, as U. J. pt.: „Rola podświadomości u człowieka". Prelegent zaznaczy w tym odczycie, że nasze przeżycia świadome są jedynie cząstką życia psychicznego wogóle. Tworzą one powierzchowną warstwę, pod którą leżą liczne pokłady wydarzeń pod i pozaświadomych. Te głębokie pokłady mają duże znaczenie dla poznania duszy ludzkiej. W nich bowiem spoczywa energja, wyzwalająca nasze działanie, tutaj szukać trzeba motywacji wielu — napozór nieumotywowanych działań. Nerwice oraz fakty z „psychopatologji życia codziennego" stają się zrozumiałe, gdy poznamy ich podświadome podłoże. Sen daje nam dużo wskazówek dotyczących podświadomości. Psychopatologja, idąc za Freudem, stara się drogą tzw. psychoanalizy zgłębić tajemnicę życia podświadomego. Cel tego jest nietylko teoretyczny, ale także praktyczno-leczniczy. Hipoteza o podświadomości odegrała także dużą rolę poza psychologją i medycyną.

Z SALI SĄDOWEJ

Echa rozbicia szyb w kościele O. O. Bernardynów

W związku z rozprawą sądową, jaka toczyła się onegdaj w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przeciw Eugenjuszowi Windischowi i Bernardowi Johannesowi oskarżonym o wybicie kilku szyb w kościele OO. Bernardynów, pojawiły się w pismach krakowskich sprawozdania, przedstawiające obszerne zeznania trzech szoferów, którzy mieli być świadkami rzekomego czynu oskarżonych. Przy tej sposobności nie ujawniono jednak szeregu ważnych szczegółów, które dla sprawy mogą mieć decydujące znaczenie.

I tak stwierdzono podczas wizji lokalnej, iż szyby były rozbite w kilku miejscach, a to w budynku kościoła oraz znajdującym się obok klasztorze. Odległość szyb wybitych od siebie była w każdym razie dość duża. Ważną jest rzeczą, że wybicie kilku szyb w różnych miejscach, nie mogło być dokonane przez jedną osobę, a tembardziej równocześnie. Tymczasem z zeznań dwóch szoferów wynika, że słyszeli oni tylko jeden raz brzęk tłuczonego szkła, i to pochodzący od jednego uderzenia, podczas gdy trzeci szofer słyszał dwukrotny brzęk szyb, następujący po sobie, co świadczyłoby, że sprawców było więcej.

Braciszek Zakonu Wincenty Buszczyński zeznał, że krytycznego wieczoru zauważył, **że ul. Bernardyńską w stronę Wisły, biegło około 60 ludzi, a z grupy tej padały kamienie na kościół i odbijały się o dach.** Braciszek Jacek Kucy zeznał, że też widział **grupę osób Żydów i katolików, biegnących w stronę ul. Bernardyńskiej.**

W świetle powyższych zeznań sprawa wygląda zupełnie odmiennie niż ją w niektórych pismach przedstawiano.

Przy tej sposobności podkreślamy jeszcze raz niesłychanie ważny szczegół, który już podaliśmy w piśmie naszem z dnia 21 listopada ub. r. Otóż o tej samej godzinie, w której kilka grup demonstrantów napadło na kawiarnię Royal i rozbiło w niej pięć dużych szyb, a potem zostało przez policję usuniętych i odpartych w kierunku ul. Bernardyńskiej, w sąsiedztwie kościoła OO. Bernardynów, **przyczem ekscedenci rzucali kamieniami** — wybita została duża szyba w mieszkaniu p. Izraela Stillmana, zamieszkałego na pierwszem piętrze w oficynach kamienicy przy ul. Stradom 3. Oficyny te wychodzą na ul. Bernardyńską i są położone **tuż koło kościoła OO. Bernardynów.** Okoliczność ta, której ustalenie leży w interesie materjalnej prawdy procesowej jest ogromnie ważną, gdyż wynika z niej ponad wszelką wątpliwość że w krytycznym czasie tłum rzucał kamieniami, co potwierdzają również i zeznania Braciszków Zakonu Bernardynów, a z czego wynika, że skoro zabłąkany kamień wpadł do mieszkania domu, o którym **notorycznie wiadomo, że zamieszkany jest wyłącznie przez Żydów, to chyba jasnem jest, że Żydzi nie byli tymi, którzy rzucali kamieniami.**

Oskarżonych bronią adw. dr Feldblum i dr Woźniakowski.

NADESŁANE CZASOPISMA

„GŁOS ADWOKATÓW". Miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury (red. Kraków, Grodzka 15, adm. Kraków XXII ul. Przy Moście 1). Treść zeszytu za luty br.: Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Plenarne orzecznictwo cywilne czeskiego Sądu Najwyższego. — Adw. Dr. Fryd. Kurzer (Limanowa): Ochrona przed nieuczciwemi machinacjami dłużnika — Adw. Dr. B. Seiden: Cło prohibicyjne na sprawiedliwość? — Adw. Dr. Ignacy Mahler: Błędna praktyka Sądów przy otwarciu postępowania układowego. — Działalność Polskiej Komisji Współpracy Międzynarodowej. — Projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością — Adw. Dr. Jan Geldwerth: Pełnomocnictwo adwokata w sporach cywilnych przed sądami pracy. Adw. Dr Goldblatt: Bibljografja.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Ronny" (Kate Nagi i Marc Dantzer).
ADRJA: „Hardd trzymaj się!" (Harold Lloyd)
BAGATELA: „Raj ukradziony" (Nancy Carrol)).
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Zapomniane twarze"
SŁOŃCE: „Parada miłości" (Maurice Chevaber).
SZTUKA: „Góry w płomieniach" (Luis Trenker).
UCIECHA: „Wolne dusze".
WANDA: „Jego maleńka"
MUZEUM: „Człowiek z biczem" (Douglas Fairbanks). Ponadto dodatek i komedja.

Rewizjoniści podtrzymują swoje „rewelacje"

ŻAT donosi z Londynu: P. Meir Grossmann ogłosił w imieniu Egzekutywy sjonistów- rewizjonistów oświadczenie w sprawie rewelacyj o propozycjach żydowsko arabskiego „okrągłego stołu". Rewelacje te zostały, jak wiadomo, kategorycznie zdementowane.

„Podtrzymujemy w dalszym ciągu twierdzenie. - czytamy w oświadczeniu przywódcy sjonistów rewizjonistów, — że wspomniane propozycje zostały rzeczywiście wysunięte i rozpatrywane w kołach angielsko- arabskich. Propozycje te miały być ogłoszone oficjalnie w Jerozolimie 8 lub 9 lutego, ale z powodu przedwczesnego ich ogłoszenia, rząd palestyński był zmuszony wpłynąć na inicjatorów, by narazie cofnęli swoje przyrzeczenia. Żydowska opinja publiczna — oświadcza w dalszym ciągu p. Grossmann — nie powinna wierzyć zaprzeczeniom, które są zupełnie zrozumiałe, skoro inicjatorzy pragną ukryć swoje przedwcześnie ujawnione propozycje.

Jesteśmy zadowoleni — czytamy w oświadczeniu p. Grossmanna — z rezultatów naszych rewelacyj, które przeszkodziły oficjalnemu ogłoszeniu propozycyj. Gotowi jesteśmy raczej wziąć na siebie winę ujawnienia dokumentu, który jest określony jako nieistotny, niż przepuścić możliwość uchylenia niebezpieczeństwa grożącego nam W tym wypadku kontynuujemy politykę, którą zastosowaliśmy przy ogłoszeniu księgi Passfielda. Na szczęście udało się nam tym razem zniweczyć plany naszych wrogów"

Tyle oświadczenie Egzekutywy sjonistów rewizjonistów. Po kategorycznych zaprzeczeniach, podtrzymywanie takich „rewelacyj" z uporem godnym zaprawdę lepszej sprawy, świadczy tylko o chęci ukrycia kompromitacji tych, którzy przyczynili się do ogłoszenia „rewelacyj" W każdym razie rewizjoniści cofają się powoli z dotychczasowego stanowiska Doniedawna rewelacje dotyczyły w głównej mierze Egzekutywy sjonistycznej, której zarzucano, że odbywa rokowania na podstawie dokumentów Obecnie niema już mowy o Egzekutywie sjonistycznej, lecz o „kołach angielsko- arabskich".

—o§o—

WYBITNY POETA HEBRAJSKI JAKÓB KAHAN, mieszkający w Warszawie, udaje się w najbliższym czasie do Palestyny. Dr. Kahan, który jest przywódcą sjonistów rewizjonistów, będzie uczestniczył w Palestynie w zjeździe sjonistów- rewizjonistów.

ANGIELSKIE SIŁY ZBROJNE W PALESTYNIE i Transjordanji wynoszą wedle relacji brytyjskiego podsekretarza stanu dla spraw lotnictwa sir Sassoona 3.500 osób

SETKI STUDENTÓW ŻYDÓW Z POLSKI I RUMUNJI, którzy kształcili się na uniwersytetach w Czechosłowacji, wyjeżdżają obecnie do Włoch na dalsze studja We Włoszech przyznano studentom żydowskim znaczne ulgi pieniężne. Przyczyną masowego opuszczania uniwersytetów czeskich jest także wzrost wrogich nastrojów wobec Żydów.

Z Komitetu pomocy bezrobotnym żyd. pracow. umysł.

Onegdaj odbyło się plenarne zebranie Komitetu Pomocy Bezrobotnym przy Związku Zawod. Żyd. Prac. Umysł. „Awodah", na którem m. in. złożone zostało sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu. Ze sprawozdania tego wynika, że w ciągu 4 miesięcy działalności, Komitet udzielił 78 zapomóg 30-tu bezrobotnym żydowskim pracownikom umysłowym w sumie 2,270 zł

Zapomogi te, zostały rozdzielone w gotówce przez specjalną komisję rozdzielczą tylko tym, którzy na nie najbardziej zasługiwali. bez względu na ich przynależność organizacyjną

Dotychczas zdołał Komitet pozyskać 234 deklarantów, urzędników z 44 firm krakowskich na ogólną sumę zł 555,45 miesięcznie Pozatem Komitet czerpał fundusze z imprez, które do tej chwili dały około 600 zł dochodu. ze sprzedaży bloczków i nadzwyczajnych datków, które to pozycje dochodzą do sumy kilkuset złotych.

Miarą zaufania jakiem Komitet się cieszy jest fakt datków anonimowych, wśród których nie brak tak poważnej kwoty jak 100 zł.

Wobec zbliżających się świąt i dążności do podwyższenia zapomóg oraz do objęcia swoją działalnością szerszej ilości bezrobotnych, wzmógł ostatnio Komitet swą pracę w kierunku werbowania nowych deklarantów i urządzania imprez dochodowych.

Komitet nie wątpi, że jego akcja znajdzie pełne poparcie tych żydowskich urzędników prywatnych, którzy pracę posiadają, którym los oszczędził znalezienia się w tragicznej sytuacji ich kolegów pracy pozbawionych, koleżeńskiej pomocy wyczekujących.

We wszelkich sprawach Komitetu. należy zwracać na adres jego sekretarjatu ul Zielona urzędującego codziennie między godz. 19 a 21

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Kto jutro zwycięży?

Kilka cyfr o wyborze prezydenta Rzeszy niemieckiej

Jutro, w niedzielę 13 bm. odbędą się, jak wiadomo, wybory na prezydenta Rzeszy niemieckiej. Od ich rezultatu zależne są nietylko losy Niemiec, ale i pokoju światowego, dlatego nic można się dziwić, że cały świat z niezwykłem naprężeniem śledzi wszystkie etapy tej akcji wyborczej.

Wedle konstytucji Rzeszy niemieckiej wybiera prezydenta Rzeszy cały lud. Wybranym jest kandydat, który otrzymuje w pierwszem głosowaniu absolutną większość ważnie oddanych głosów Jeśli żaden z kandydatów tej absolutnej większości w pierwszem głosowaniu nie zdobywa, dojść musi do głosowania drugiego. z którego wychodzi zwycięzcą ten, kto otrzymał względną większość głosów. Wyborcy mogą do tego drugiego głosowania wysunąć nowych kandydatów. Postąpiły tak w r. 1925 partje prawicowe, które przy pierwszem głosowaniu wysunęły kandydaturę nadburmistrza dra Jarresa, a dopiero w drugiem głosowaniu wysunęły Hindenburga. Przy pierwszem głosowaniu dnia 30 marca 1925 było uprawnionych do głosowania 38,9 miljonów, a oddano głosów 26,1 miljonów. Kandydat socjalistów Braun otrzymał 7,7 miljonów, kandydat prawicy Jarres 10.3, kandydat centrowy Marx 3,8, kandydat komunistyczny Thälmann 1.8, kandydat demokratów Hellpach 1.5, kandydat bawarskiej partji ludowej Held 1 miljon głosów. Przy drugiem głosowaniu socjaliści cofnęli kandydaturę Brauna. wspólnym kandydatem wszystkich stronnictw lewicowych został były kanclerz Marx, zaś kandydatem stronnictw prawicowych został Hindenburg. Dnia 26 kwietnia 1925 odbyło się to drugie głosowanie z następującym rezultatem: ważnie oddanych głosów było 30.2 miljonów, z nich otrzymał Hindenburg 14.6, Marx 13,7, Thälmann 1.9 miljonów głosów.

Cyfry te nie mogą nam jednak służyć za podstawę do oceny obecnej sytuacji wyborczej, gdyż w międzyczasie nastąpiło zupełne przegrupowanie się sił w Rzeszy niemieckiej. Pewną podstawę do oceny dać nam mogą rezultaty ostatnich wyborów do parlamentu Rzeszy które się odbyły 14 września 1930. Socjaliści uzyskali wtenczas 8.5, komuniści 4.5, hitlerowcy 6.4, centrum 4,1, niemieccy narodowcy 2.4, chrześcijańsko społeczni 1.6, niemiecka partja ludowa 1.5, niemiecka partja państwowa (demokraci) 1.3, partja gospodarcza 1.3, agrarjusze 1.1, bawarska partja ludowa 1 miljon głosów.

Za kandydaturą Hindenburga oświadczają się, jak wiadomo, socjalni demokraci, centrum, bawarska partja ludowa, chrześcijańsko społeczni, partja państwowa, partja gospodarcza, które razem miały 17,8 miljonów głosów. Jeśli się doda jeszcze około 200,000 młodych wyborców — cyfra uprawnionych do głosowania wzrosła obecnie do 40 miljonów — można przyjąć, że Hindenburg skupi na sobie już w pierwszem głosowaniu 18 miljonów głosów. Mógłby więc odrazu otrzymać większość absolutną oddanych głosów, skoro się przyjmie ilość oddanych głosów na 34 do 35 miljonów głosów.

Hitler na podstawie tychsamych danych statystycznych mógłby liczyć na 6 i pół miljona głosów. Okaże się atoli czy w międzyczasie narodowi socjaliści znowu nie wzrośli na sile, o czemby świadczyły ostatnie wybory do sejmów prowincjonalnych. W każdym razie Hitler rozwija szaloną propagandę.

Kandydat Stahlhelmu major Duesterberg może liczyć na 2.4 miljony głosów, narodowych socjalistów i na 1.1 miljon głosów agrarjuszy. Najprawdopodobniej jednak znacznie mniej uzyska, ponieważ część niemieckich nacjonalistów głosować będzie na Hitlera a część na Hindenburga.

Komuniści uzyskali 4 i pół miljonów głosów. Wybory jutrzejsze okażą, czy z powodu taktyki socjalnych demokratów wpływy komunistyczne wzrosły.

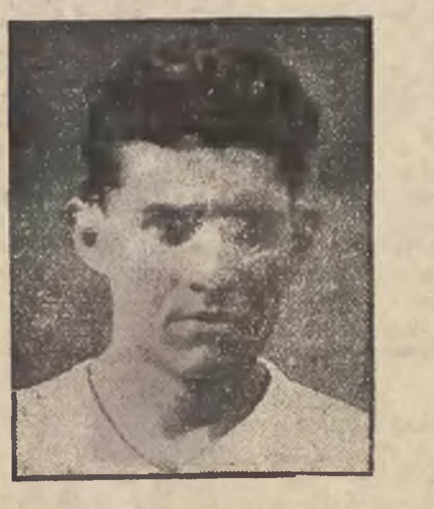
Piąty kandydat może najwyżej liczyć na 200,000 głosów, tyle bowiem partja Wintera uzyskała przy ostatnich wyborach parlamentarnych.

—o§o—

Konferencja agrarna w Belgradzie

Węgierski minister rolnictwa Purgly ogłosił w dzienniku „Az Est" artykuł, wedle którego podczas bieżących Świąt Wielkanocnych odbędzie się w Belgradzie konferencja agrarna Węgier, Rumunji i Jugosławji. Celem jej będzie ustalenie możliwości współpracy trzech tych państw dla uzyskania lepszych cen artykułów agrarnych na rynkach światowych. Skoro się zważy, że prawie wszystkie państwa europejskie walczą z trudnościami finansowemi i że dla nich byłoby rzeczą o wiele korzystniejszą pokryć swe zapotrzebowanie zboża zamiast w Ameryce w tych trzech krajach agrarnych, należy się spodziewać, że konferencja w Belgradzie wyda pomyślne rezultaty.

Dożywotnia dyskwalifikacja rekordzisty świata



Znany lekkoatleta francuski. Ladoumegue, rekordzista świata w biegu na 1,500 m. został przez Francuski Związek Lekkoatletyczny dożywotnio dyskwalifikowany. Sprawa miała podłoże zawodowe. Podobno miał Ladoumegue zażądać wynagrodzenia za branie udziału w zawodach

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Jeszcze jeden wyczyn bandy „Tasiemki“

Akcja terorystów warszawskich z pl. Kercelego zatacza coraz szersze kręgi. Na jaw wychodzą coraz nowe sprawki kompanów osławionego radnego fraKcji „Tasiemki“. Jak donoszą pisma, na początku ubiegłego roku w Otwocku odbywały się wybory do gminy żydowskiej. Najważniejszą sprawą, jaką nowowybrana rada gminna miała załatwić, było wydzierżawienie „mykwy“. „Pracy“ na terenie Otwocka postanowili użyć swych „wpływów“, by uzyskać dochody z mykwy. Banda opracowała plan działania. Na czele akcji, mającej na celu sterroryzowanie radnych, stanęli znani na gruncie otwockim niebezpieczni awanturnicy: Bejrysz Bursztyn i Duwid Chawales. Do Otwocka sprowadzono kilkanaście osób z Warszawy z pośród kompanów „Tasiemki“ i przystąpiono do „pracy“. Banda wtargnęła do sali, gdzie odbywało się posiedzenie Rady i, grożąc nożami i rewolwerami, zażądała powzięcia uchwały, oddającej mykwę w dzierżawę szamesowi Rozenfeldowi bez żadnego czynszu dzierżawnego. Sterroryzowani radni, w obawie przed utratą życia, uchwalili oddanie mykwy Rozenfeldowi.

Jednak gmina żydowska zwołała pocichu drugie zebranie Rady, na którem miano zamiar uchylić poprzednią uchwałę, jako wymuszoną i sprzeczną z interesami gminy. Bojówkarze dowiedzieli się o wyznaczonem zebraniu Rady i postanowili do zebrania nie dopuścić. Obstawili więc lokal gminy, nie dopuszczając radnych do lokalu. Niektórzy radni, którzy opierali się bojówce, zostali pobici. Gmina Żydowska postanowiła udać się pod opiekę władz. Wybrano więc delegację, na czele której stanął radny Aroniak i delegacja ta miała udać się do starostwa z prośbą o interwencję. W drodze do starostwa Aroniak został pobity.

Epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie grodzkim w Otwocku. Rozprawa w pierwszym terminie nie odbyła się, gdyż nie stawili się ani oskarżeni, ani też większość świadków. Podczas drugiej rozprawy, która odbyła się kilka tygodni temu, sąd zakomunikował Aroniakowi, że został skazany na 50 zł. kary za niestawienie się na rozprawę. Wówczas Aroniak oświadczył, że woli zapłacić 50 zł., niż ryzykować życie.

A skutek był taki, że szames Rozenberg otrzymał „w dzierżawę“ mykwę najzupełniej bezpłatnie.

Ustąpienie prezesa Rady m. Łodzi

Na posiedzeniu łódzkiej Rady miejskiej frakcje Poalej Sjon i Bund, należące do większości rządzącej magistratem socjalistycznym, przy omawianiu nowej ustawy samorządowej, zgłosiły wniosek wypowiadający się przeciwko tej ustawie. Wniosek zaczynał się od słów: „Rząd faszystowski w Polsce“. Prezes Rady miejskiej inż. Holcgreber nie chciał tego wniosku poddać pod głosowanie oświadczając, że w Polsce niema rządu faszystowskiego. Na tem tle wynikł zatarg między wspomnianemi frakcjami a prezesem Holcgreberem. Na początku onegdajszego posiedzenia Rady miejskiej frakcje PPS i Bund ponownie zgłosiły ten wniosek, wobec czego prezes Holcgreber podał się do dymisji i złożył mandat. Prezes Holcgreber należy do PPS. CKW.

Na posiedzeniu uchwalono wyasygnować 20.000 zł dla dzieci strajkujących robotników kopalń w Zagłębiach.

Studenci Instytutu Dentystycznego grożą strajkiem

W Państwowym Instytucie Dentystycznym odbędzie się wiec słuchaczów w celu zaprotestowania przeciw zakusom na tę wyższą uczelnię. Istnieje zamiar utrzymania w Warszawie tylko 2 szkół akademickich, mianowicie uniwersytetu i politechniki. P. I. D. byłby uznany jako szkoła zawodowa. Taka degradacja dentystów doprowadziłaby zdaniem słuchaczów. do chaosu. Bez uprawnień lekarskich żaden dentysta nie miałby prawa wypisywać recepty. Pozatem przyjmowanie do Instytutu na podstawie świadectwa 6-cio klasowego stworzyłoby dla tych zakładów naukowych sytuację trudną. Szeregi lekarzy dentystów wzrosłyby nierównomiernie. Przeciw tym zakusom zamierzają słuchacze dentystyki ogłosić strajk.

Ministrowa w roli akuszerki

Schronisko dla bezdomnych w Warszawie przy ul. Lubelskiej 30 było widownią niecodziennego wypadku. Do schroniska przyszła p. ministrowa Składkowska, przynosząc podarki dla dzieci. Gdy p. ministrowa znajdowała się w kancelarji, wpadła z alarmem jedna z opiekunek donosząc, że przebywająca w schronisku Eugenja Gorgulska rodzi, a wezwane pogotowie Kasy Chorych nie przysłało dotąd lekarza. P. ministrowa udała się natychmiast do położnicy i odebrała zdrowego dzieciaka, ku niezwykłej uciesze wszystkich obecnych.

Dodać należy, że wiceminister spraw wojsk. (b. minister spraw wewn.) gen. Składkowski jest z zawodu lekarzem- ginekologiem.

Aresztowanie posła komunistycznego

Onegdaj przybył do Łukowa niespodzianie poseł komunistyczny Rosenberg i zorganizował nielegalny wiec. Z racji odbywającego się targu zgromadziło się około 200 osób. Ponieważ wiec nie był nigdzie zgłoszony, komendant posterunku wezwał posła Rosenberga do przerwania podburzającego przemówienia, a słuchaczy do rozejścia się. Pos. Rosenberg nie usłuchał. zamieszana zaś w tłumie bojówka komunistyczna przybrała wrogą postawę wobec funkcjonarjusza policji, a następnie obrzuciła go butelkami i kamieniami. Napadnięty policjant wystrzelił kilkakrotnie na alarm, wobec czego przybyli inni policjanci, którzy całe zajście i wiec zlikwidowali. Pos. Rosenberg został zatrzymany do decyzji prokuratora.

Skazanie b. posła Kohuta

W procesie b. więźnia brzeskiego i b. posła ukraińskiego dra Kohuta w sądzie lwowskim przysięgłym postawiono 24 pytań po myśli zbrodni z par. 65 i 81 u. k. oraz występków i przekroczeń z par. 300, 305 i innych przepisów ustawy karnej. Na podstawie uchwały przysięgłych, którzy szereg pytań zatwierdzili, trybunał wydał wyrok, skazujący oskarżonego na karę ciężkiego więzienia przez 1 i pół roku. Obrona zapowiedziała kasację.

Tragiczny finał szczerości pijackiej

Tragicznie zakończyła się intymna rozmowa dwóch przyjaciół Kazimierza Błaszkiewicza i Stefana Jakubiaka, prowadzona w jednym z barów warszawskich przy kieliszku, w chwili gdy obaj mocno już byli podpici. Jakubiak wśród łez, wycieśniętych pijackim smutkiem zwierzył się przed Błaszkiewiczem, iż łączą go nader bliskie stosunki z... żoną Błaszkiewicza. Po tych słowach Błaszkiewicz jakby nagle oprzytomniał. Natychmiast opuścił bar, udał się do domu, wziął brzytwę i uprzednio naostrzywszy ją na pasku, znów wyszedł na ulicę. Powrócił do baru, nie zastał tam już jednak Jakubiaka, zdołał go przecież dogonić w chwili, gdy ten oczekiwał otwarcia bramy swego domu. Bez słowa rzucił się na przyjaciela, którą wyjawił mu tak straszną prawdę i jednem cięciem brzytwy przeciął gardło rywala. Jakubiak zmarł po kilku minutach.

Niebawem sprawa znalazła się przed sądem okręgowym w Warszawie, który uznał, iż oskarżony działał w stanie silnego wzruszenia psychicznego wywołanego ciężką zniewagą, wobec czego skazał zbójcę na 3 lata więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Czy nie za wcześnie?...

W hotelu Saskim w Warszawie zatrzymano 14-letnią Jadwigę S., córkę przemysłowca ze Śląska, która przed kilku dniami zbiegła z domu i ukrywała się pod przybranem nazwiskiem. Władze policyjne zawiadomiły natychmiast rodziców, którzy najbliższym pociągiem przyjechali do Warszawy. Jak się okazało, S. przybyła do Warszawy z młodym oficerem, w którym zakochała się na zabój.

— STARANIEM „STOW. MŁODZ. ŻYD. IM. A. HIRSCHA“ dziś o 8-ej wiecz. w lok. własnych referat tow. Józefa Dia neuta z Krakowa n. t. „Współczesne zagadnienia gospodarcze“.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę o godz. 5'45 popoł. po cenach zniżonych i wieczorem o godz. 8'45 wesoła operetka „Perska narzeczona“ z muzyką J. Chasza. Ogromny przepych dekoracyj, bogactwo kostjumów, moc pięknych pieśni, tańce wschodnie i świetnie zgrany zespół oto zalety ostatniej nowości. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46, a przed przedstawieniem przy kasie teatru.

— FARSA W TEATRZE KRAKOWSKIM. Dzisiejsza premjera teatru krakowskiego stoi pod znakiem — rzadko w tej chwili występującego — humoru. „Raj opryszków“ Engla i Horsta wyreżyserowany pomysłowo z uwzględnieniem wszystkich cech pierwszorzędnej farsy przez p. J. Karbowskiego, ukaże się w obsadzie złożonej z czołowych reprezentantów komedji w naszym zespole. Jutro popołudniu po cenach zniżonych powtórzenie ogromnie interesującej sztuki włoskiej Gino Rocca „Tragedji bez bohatera“. Wieczorem powtórzenie „Raju opryszków“.

— PREMJERA OPERY DELIBESA „LAKME“. W dniu 16 bm. wchodzi do repertuaru opery krakowskiej jedno z arcydzieł francuskiej literatury operowej, egzotyczna „Lakme“ Leona Delibesa. Partję tytułową odtworzy jedna z najcelniejszych jej przedstawicielek, znakomita śpiewaczka koloraturowa p. Ada Sari, która po ukończeniu tournee zagranicznego przybywa na krótki czas do Polski.

— DRUGI I OSTATNI KONCERT CHÓRU ROSYJSKIEGO J. SIEMIONOWA, który na wczorajszym występie został nader życzliwie przyjęty ze strony naszej publiczności, odbędzie się dziś w sobotę 12 bm w Starym Teatrze.

— PARADA PARODYJ — Koło lit.- artystyczne „Litart“ urządza po raz drugi arcywesołą rewję dziś w sobotę w sali Kopernika (62) U. J. Udział biorą: Zofja Ordyńska, Anatol Krakowiecki i Witold Zechenter. Rysuje znakomity karykaturzysta Antoni Wasilewski. Wstęp 1.50 zł i 50 gr.

— IGO SYM — DZIŚ W WIECZORZE HUMORU I PIEŚNI W „BAGATELI“. Dziś w sobotę o godz. 9-tej wiecz. zobaczy Kraków poraz pierwszy na scenie teatru „Bagatela“ niezrównanego piosenkarza i znanego artystę filmowego Igo Syma, który przy udziale znakomitych artystów teatrów rewjowych „Bandy“ i „Morskiego Oka“ — Nowickiej, Orwida i Wojcieskiej w bogatym i pełnym humoru programie podbije niewątpliwie serca Krakowian. Przedsprzedaż biletów w kasie „Bagateli“ od godz. 10—2 popoł. i o 4—9 wiecz.

— ZYGMUNT SCHORR, ZNANY AUTOR HUMORESEK I SATYR Z ŻYCIA ŻYD. W SANOKU, KROŚNIE I JAŚLE. Zapowiedź wieczorów recytacyjnych Z. Schorra ze współudziałem znakomitej pieśniarki Zofji Willnerowej wywołała ogromne zainteresowanie ludności żyd. powyższych miast, które poraz pierwszy gościć będą króla humoru Zygmunta Schorra, który 13 bm. czyta w Sanoku, 14 w Krośnie, 15 w Jaśle.

— STYGMATYCZKA TERESA NEUMANN W ŚWIETLE NAUKOWYCH BADAŃ I MISTYKI. Na ten temat ks. prof. dr. Andrzej Krzesiński, docent Uniw. Jag., wygłosi wykład w Starym Teatrze (ul. Jagiellońska 1) w niedzielę 13 bm. o godz. 7 wieczór. Prelegent zna osobiście Teresę Neumann i od 6 lat każdego roku raz lub dwa razy przebywa czas jakiś w Konnersreuth. 246x

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota o 8 wiecz.: „Raj opryszków“ (premjera — nowość).

Niedziela pop.: „Tragedja bez bohatera“ (ceny zniżone); o 8 wiecz.: „Raj opryszków“.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota o 5'45 pop.: „Perska narzeczona“ (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Perska narzeczona“.

Niedziela o 3'45 pop.: „Perska narzeczona“ (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Perska narzeczona“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota o 7'30: „Noc w San Sebastjano“.

Niedziela o 3'30: „Hr. Luksemburg“; o 7'30: „Noc w San Sebastjano“; w Bielszowicach: „Hiszpańska Mucha“.

TEART POWSZECHNY
Dom Żołnierza Polskiego

Sobota o 7'30 wiecz.: „Dwie sieroty“.

Niedziela o 3'30 pop: „Córka galganiarzy“; o 7'30 wiecz.: „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“ (premjera); o 11 rano poranek filmowy dla dzieci „Królewicz się bawi“.

— „CHUG IWRI“ przy org. „Hanoar Haiwri“. Dziś w sobotę o 8 wiecz. Dietla 105 of II p. referat n. t. „Ostatni wiersz Bialika“.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

BRIDŻ

pod redakcją Inż. Pawła Bestera

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk pierwszego kursu brydżowego, przeznaczonego dla początkujących. chcąc zaś w możliwie jak najkrótszym czasie zapoznać naszych czytelników z zasadami tej pięknej gry, zmuszeni jesteśmy do najdalej posuniętej kondenzacji i unikania przewlekłych opisów i wyjaśnień.

Zwracamy przeto uwagę naszych czytelników przedewszystkiem na treść, a nie na formę, a tym wszystkim, którzy mają zamiar nauczyć się brydża, radzimy postępować w myśl wskazówek, zawartych w kursie, i czytać wszystko uważnie, gdyż każde zdanie zawierać będzie jakąś naukę, którą ze względu na brak miejsca, nie zawsze będzie można powtórzyć.

Naukę należy traktować zupełnie poważnie i nie zrażać się początkowemi trudnościami, a musimy przyznać, że brydż jest trudny, nawet bardzo trudny, lecz przy odrobinie dobrej chęci każdy się go może nauczyć.

Dla pocieszenia dodam, że zasady tej gry są proste i jasne, a więc dla każdego zrozumiałe i nietrudne do zapamiętania. Właściwe trudności przychodzą dopiero z czasem. Gdy się już pozna wszystkie tajniki gry i licytacji, wyłaniają się problemy, wymagające głębszego zastanowienia i zapoznania się z teorją.

Czy teorja jest potrzebna? Bardzo wielu graczy nie zna zupełnie teorji, a mimoto dochodzi nieraz do wielkiej rutyny w grze, lecz są to wypadki wyjątkowe. Natomiast większość takich graczy pozostaje stale na jednym i tym samym poziomie i gra... źle i to ku utrapieniu swoich partnerów. Z tego też powodu wynikają między graczami kłótnie i nieporozumienia, które możnaby z łatwością uniknąć, gdyby obydwie strony zechciały skorzystać z niewyczerpanych źródeł teorji, dla wszystkich dostępnych.

Nie należy tylko tracić wiary we własne siły, a kto będzie się chciał nauczyć — ten się nauczy nietylko grać, lecz **dobrze grać** w brydża.

Samo przez się jest zrozumiałe, że znajomość teorji tylko, nie wystarczy, konieczne jest również praktyczne ćwiczenie i to najlepiej w dobranem gronie **czterech osób**, gdyż taka ilość do gry jest potrzebna. Wszelkie inne kombinacje na 3 lub 2 osoby, są tylko małowartościowemi namiastkami tej pięknej gry.

Dla ułatwienia nauki podzieliłem cały materjał na trzy kursy, z których pierwszy przeznaczony jest wyłącznie dla **początkujących**. — Mogą z niego jednak korzystać i bardziej zaawansowani, ze względu na to, że wprowadzone do tego kursu ogólne zasady gry, a w szczególności licytacji, opierają się na najnowszych źródłach teorji, u nas prawie nieznanych jeszcze, a które omówimy bliżej w następnych kursach.

Dla informacji muszę jeszcze dodać, że u nas gra się ogólnie t. zw. **plafona** (Bridge-Plafond). Jest to jedna z ostatnich odmian brydża, która przyjęła się na kontynencie, w Ameryce natomiast i prowincjach anglosaskich gra ta została wypartą przez inną odmianę t. zw. **Contract**, względnie **Supercontract-Bridge**, ciesząca się niebywałem powodzeniem.

Do nas, jak zwykle, wszystko przychodzi z kilkuletniem opóźnieniem, tem bardziej, że jesteśmy zupełnie prawie odcięci od wpływów kultury Zachodu, to też w kursach przezemnie prowadzonych, będą czytelnicy mieli sposobność zapoznania się z najnowszemi i najbardziej sprecyzowanemi zasadami brydża w najnowszej jego formie.

I. LEKCJA

Ogólne zasady gry

Rodzaj kart i kolorów.

Do brydża używa się dwóch talij kart wistowych, z których każda składa się z 52 kart. Właściwą grę t. j. licytację i rozgrywkę, przeprowadza się tylko jedną talją, drugą natomiast przygotowuje się do następnej gry.

Każda talja zawiera następujące cztery kolory.

♠ — pik
♥ — kier
♦ — karo
♣ — tref

Każdy z powyższych kolorów składa się z 13 kart w następującej kolejności:

As, Król, Dama, Walet, Dziesiątka, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2.

W przykładach i ćwiczeniach oznaczać będziemy powyższe karty skrótami: **A, K, D, W. 10** i t. d. Najwyższe pięć wartości, t. j. **A, K, D, W i 10** nazywamy **figurami** lub **honorami**, następne zaś od 9 do 2, **młódkami**.

Na podstawie powyższej kolejności, najwyższą wartością jest **As**, najniższa zaś **dwójka**.

Rodzaje gry i wartość kolorów.

W brydżu rozróżniamy dwa zasadnicze rodzaje gier:

1) grę **bez atu**,
2) grę **w kolorze**.

W grze bez atu wszystkie cztery kolory są równowartościowe, to znaczy, że żaden z nich nie ma przewagi nad drugim i w każdym z kolorów decyduje starszeństwo kart w powyżej podanej kolejności.

A więc Króla pik może tylko bić As pik, 10 kier tylko Walet kier i t. p.

Gra w kolorze jest to gra, w której jeden z kolorów, przez cały czas jej trwania jest atutem. Atut ma przewagę nad resztą kolorów, gdyż najmłodsza jego karta może bić nawet najwyższą wartość innego koloru.

O wyniku każdej gry, bez względu na jej rodzaj, decyduje ilość zdobytych lew, a wartość każdej lewy wynosi:

w grze **bez atu**	10	punktów
w pikach	9	„
w kierach	8	„
w karach	7	„
w treflach	6	„

Powyższa kolejność wartości kolorów jest podstawą każdej licytacji.

LOSOWANIE.

Ustalenie miejsca przy stoliku, przed rozpoczęciem gry, oraz wybór partnerów jakoteż kolejność rozdawania kart, rozstrzyga się przez losowanie. Odbywa się to w ten sposób, że każdy z graczy wyciąga z talji po jednej karcie, a wartości tych czterech kart rozstrzygają, co następuje:

1) Posiadacz najniższej karty wybiera miejsce przy stoliku, miesza i rozdaje karty do pierwszej gry.

2) Partnerem jego zostaje posiadacz bezpośrednio wyższej karty, a jako partner zajmuje miejsce naprzeciwko.

3) Następna wartość siada po lewej, a najwyższa po prawej stronie rozdającego.

Jeżeli zostaną wylosowane dwie lub trzy jednakowe wartości, decyduje o wyższości wartość kolorów.

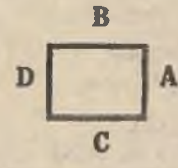
Przy losowaniu najniższą wartością jest As, najwyższą zaś Król. (A więc kolejność nieco odmienna).

—oOo—

1. Przykład:

	A	B	C	D
Gracze wylosowali	♥D	♦10	♠A	♦W

a zatem gracz C wybiera miejsce i rozdaje karty, reszta graczy zajmuje miejsca, jak na rysunku:

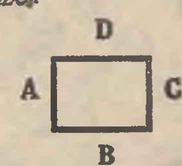


Partnerami zostają **C—B** i **A—D**.

2. Przykład:

A	B	C	D
♦K	♥3	♠K	♠3

Najniższą wartość wylosował B, a rozkład miejsc, jak poniżej.



W ten sposób ustalone losowaniem warunki, zachowują ważność przez cały czas trwania **robra**. Przed rozpoczęciem nowego robra losowanie należy powtórzyć. (C. d. n.).

Światowy turniej bridżowy

Dnia 1 kwietnia b. r. odbędzie się olimpjada bridżowa, w której mogą brać udział bridżyści całego świata. Organizatorem tego turnieju jest National Bridge Association w New-Yorku, która powierzyła przeprowadzenie rozgrywek różnym organizacjom w poszczególnych krajach.

Do przeprowadzenia tego turnieju w Polsce został upoważniony **dwutygodnik „Bridge", Warszawa, Szopena 4**, który przyjmuje listowne zgłoszenia udziału.

Udział w turnieju należy zgłaszać parami, z równoczesnem przekazaniem, tytułem wpisowego, **około 30 zł. od osoby**. Turniej odbędzie się w Warszawie w nocy z dnia 1 na 2 kwietnia. — Bliższe szczegóły ogłoszone będą w Nr. 10 „Bridge'a" w dniu 15 b. m. oraz w prasie codziennej.

Przewidziane są następujące nagrody:

1) Złote trofea dla mistrzów świata.
2) Srebrne puhary dla mistrzów Stanów Zjednoczonych.
3) Srebrne puhary dla mistrzów krajów innych.
4) Szereg różnych nagród, jak n. p. bezpłatne podróże do Ameryki i t. p.

Dotychczas zgłosiło udział przeszło 30.000 graczy z całego świata. A zatem kto czuje się na siłach, niech spróbuje szczęścia.

SZACHY

pod redakcją Henryka Klinga

Dnia 5 b. m. obchodził 70-lecie swych urodzin jeden z największych mistrzów niemieckich, Dr. Siegbert Tarrasch. Urodzony w r. 1862 we Wrocławiu studjował, po ukończeniu tamecznego gimnazjum medycynę i uzyskał doktorat w r. 1885 Zawodowo lekarskiemu oddawał się w Norymberdze gdzie przepędził wiele lat. Od r. 1914 żyje w Monachjum.

Okres świetności szachowej Tarrascha leży w latach 1889—1907. W międzynarodowym turnieju we Wrocławiu 1889 r. uzyskuje I-sze miejsce, mając 27 lat. W następnych czterech turniejach, Breslau 1889 Manchester 1890, Drezno 1892 i Lipsk 1894 zdobywa I-sze nagrody. Także we Wiedniu 1898, Monte Carlo 1903 i Ostendzie 1907 figuruje sędziwy ju-

bilat na I-szem miejscu. Ostatnim jego sukcesem było zdobycie 6. i 7. miejsca z Rubinsteinem w turnieju w Simmeringu 1926. Od r. 1928 nie bierze udziału w turniejach, zasila jednak szpalty szachowe cennemi uwagami. (Dalszy ciąg w następnym numerze szachowym).

—o§o—

B. Warschawer, Moskwa.
Spec. nagr. Szachm. List. 1930.

Białe: Kc4, Hc6, Gc5.
Czarne: Ka1. p: a2, b3



Mat w 3 posunięciach.

—o§o—

T. Gorgiew, Kizljar.
V. nagr. Szachm. List. 1930.

Białe: Ka5, Wg1, Gf1.
Czarne: Ka1, Ge2 i f2, p: c7.



Białe zaczynają i wygrywają.

WESOŁY KĄCIK

ŚCISŁA ODPOWIEDŹ.

Na ulicy w Sztokholmie zderzyło się auto prywatne z tramwajem. Policjant zwraca się do automobilisty:
— Proszę podać nazwisko i adres.
— Andersen, poste restante. (Strix).

Sztuttgart obchodzi 700-ną rocznicę powstania



Miasto Sztuttgart obchodzi obecnie 700-ną rocznicę swego powstania. Piękne położenie tego miasta, pomiędzy lesistemi wzgórzami, a nad brzegiem Neckaru, zyskało mu miano „Florencji północy". Na zdjęciu widzimy kilka obrazków ze Sztuttgartu. Na górze (na lewo): stary plac targowy, obok godło miasta. Na dole (na lewo): olbrzymi pawilon gdzie mieszczą się urzędy pocztowe obok 16-to piętrowy budynek, mieszczący redakcję jednego z tamtejszych dzienników.

DOBRE STANOWISKO.

Dwaj Genewczycy prowadzą rozmowę:
— Znalazłeś już odpowiednią posadę,
— Owszem, zostałem korespondentem wojennym przy Lidze Narodów.
(Le Canard Enchaine).

INTELIGENTNE DZIECKO.

— Podaj mi chłopcze prawą rękę
— Proszę...
— Pięknie, a poczem odróżniasz prawą od lewej?
— O, to bardzo proste: prawa ręka posiada duży palec z lewej strony, a lewa z prawej.
(Le Rire).

DZIEŃ, TYDZIEŃ, ROK.

W Polsce mamy: Dzień Matki, Tydzień Dziecka i Rok Dziadka.

Kto wygrał?

Niepodjęte premje dolarówek II. i III. serji

Wobec dużego zainteresowania numerami dolarówek, na które padły premje, niepodjęte do tej pory, podajemy wylosowane numery dolarówek drugiej i trzeciej serji. Na podane numery, wylosowane do dnia 1 marca b. r. włącznie, padły następujące wygrane, które czekają na szczęśliwych właścicieli:

40.000 dolarów padło na Nr. 341.248. Zaznaczyć należy, że do tego numeru rości pretensje aż kilka osób jednocześnie, z których większość mieszka zagranicą. — Wypłata została zakwestjonowana. — **3.000 dol.** — Nr. 62.361. **1.000 dol** — Nr 455.953 i 936.369. **500 dol.** — Nr. 535.900 500.539, 672.387, 975.813 i 922.199. Po **100 dolarów** padło na następujące numery: 7.968, 25.583 153.396, 159.466, 163.688, 179.962, 256.846, 274.308 406.008, 410.117, 470.162, 552.260, 566.039, 566.379 612.307, 646.195, 660.391 675.122, 692.268, 762.834 807.138, 912.821, 393.047, 971.910, 977.118.

Zgodnie z ustawą wiele pretensyj — wskutek przedawnienia (po upływie 5 lat od dnia wylosowania) przeszło na własność skarbu państwa.

Poniżej podajemy wykaz dolarówek III-ej serji, wylosowanych w ciągnieniach do 1 marca b. r. włącznie i niezgłoszonych do wypłaty.

12.000 dolarów na Nr. 1,416.282. — **3.000 dol.** — Nr. 549.601, 1,405.354. — **1.000 dol.** — Nr. 461.719, 733.276, 1,103.040, 1,344.630. **500 dol.** — Nr. 158.688, 339.604, 577.801, 1,008.546, 1,027.333, 1,038.722, 1,191.719, 1,205.129. Po **100 dol.** wygrały — Nr. 10.040, 19.274, 26.203, 27.142, 35.458, 37.777 42.596, 49.132, 92.050, 130.797, 168.860, 273,749, 293.528, 295.077, 309.163, 327.551, 328.080 338.113, 349.198, 383.169, 412.662, 436.057, 450.301 465597 511931, 562.539, 564.756, 573.351, 588.450 594.359, 628.259, 638.118, 643.214, 645.322, 653.376 660.964, 662.818, 666.972, 671.214, 681.001, 690.324 699.878, 720.195, 728.361, 795.248, 807.985, 810.391 818.581 822.776, 832.265, 848.022, 877.315, 882.326 953.196, 1,006.958, 1,011.827, 1,012.465, 1,028.663, 1,065 999, 1,076.428, 1,105.608, 1,105.608, 1.107.393 1,136.079, 1,179.282, 1,185.374, 1,227.569, 1,237.372 1,239 834, 1,240.092, 1,297.271, 1.321.519.1,337.082 1,333 947, 1.353.668, 1,356.980, 1,381.829, 1,382.313 1,394 185, 1,409.706, 1,428.912, 1.458.121, 1,485.179 1,495.287, 1,496.345, 149.265,

Przy sposobności powtarzamy kompletny wykaz dolarówek, na które padły premje w ostatniem ciągnieniu dnia 1 b. m.:

Główna wygrana **40.000 dol.** padła na Nr. 990.412.

8.000 dol. na Nr. 1,164.634. **3.000 dolarów** padły na Nr. 1,210.079, 23.921, 820.231.

Po **1.000 dol.** wygrały Nr. 773.519, 344.993, 595.553, 526.683, 921.933.

Po **500 dolarów** wygrały Nr. 98.119, 435.245, 897.967, 1.450.727, 000.198, 1,067.877 998.375, 532.785, 543.984, 1,377.296.

Po **100 dol.** wygrały: 309.160, 96.911, 449.550, 1,383 262, 547.460, 277.583, 294.219, 1,199.643, 704.632, 1,361.215, 1,253.611, 976.213 301.332, 52.370, 1,314.647, 519.922, 1.030.523, 870.478, 68.419, 18.933, 427.491, 474.933, 888.739, 1.443.561, 278.735, 722.740, 574.855, 1.227.502, 77.443, 429.001, 936.582, 191.690, 349.582, 1.410.786, 585.654, 791.681, 1.422.495, 1,383.667, 548.502, 1,332.346, 121.575, 556.799, 1.474.151, 579.172, 140.619, 1,460.350, 174.665, 3.862, 1,193.324, 354.729, 654.933, 1.262.911, 1.184.015, 447.475, 214.746, 242.962, 1.930.362, 197.101, 345.382, 1,211.374, 1.300.137, 5.590, 803.540, 1.415.225, 88.262, 359.049, 723.952, 332.194, 1,248.283, 900.654 168.698, 150.789, 215.439, 1.163.897, 1.069.889, 952.120, 660.170, 242.372, 820.901, 492.477.

—

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

W pierwszym dniu ciągnienia 5-tej klasy 24-tej polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące (częściowo przez nas wczoraj podane):

Zł. 20.000 na Nr. 134539.

Zł. 5.000 na N-ry: 13410,, 17437, 78724, 111678.

Zł. 3.000 na N-ry: 2413, 4112, 12563, 24916, 30004, 49038, 64223, 90401, 97739, 129962, 154215.

Zł. 2.000 na N-ry: 85, 18983, 32366, 35886, 50123, 53358 56621, 61209, 61942, 62841, 64428, 83293, 84977, 85979, 93013, 101650, 113167, 126805, 135135, 141174, 148652, 153959, 154921.

Zł. 1.000 na N-ry: 5981, 9394, 11506, 13103, 22092, 24677 24683, 36940, 52687, 52973, 53792, 55763, 59195, 59443, 60343, 65745, 66421, 68119, 71344, 72912, 84504, 88127 97968, 102812, 104719, 105730, 107049, 107949, 116531, 116748, 122316, 132270, 132745, 138019, 139408, 151712, 151835, 159259, 159299.

—o§o—

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 46	MARZEC 12 SOBOTA 4 Weadar 5692	Zachód słońca 17 m. 23

Bazar Palestyński i Krajowy w Krakowie w dniach 14—19 maja br.

Z inicjatywy krakowskiej centrali Żydowskiego Funduszu Narodowego odbyło się ostatnio, pod przewodnictwem prezesa KKL naszej dzielnicy dra Dawida Wiestreicha, posiedzenie działaczy sjonistycznych dla omówienia projektu urządzenia w Krakowie Bazaru Palestyńskiego i Krajowego, wzorem innych miast, zarówno zagranicznych, jak i polskich. Tego rodzaju bazary cieszą się zagranicą wielkiem uznaniem i wzięciem, a urządzone ostatnio w Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy itd., miały również bardzo wielkie powodzenie.

Po dłuższej dyskusji postanowiono również i w Krakowie urządzić tego rodzaju **Bazar Palestyński i Krajowy, a to w dniach od 14 do 19 maja br.** Bazar mieścić się będzie w salach reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego. Dla należytego zorganizowania tej interesującej imprezy, która przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania produktów i wyrobów palestyńskich, a także i wyrobów przemysłu polskiego, wybrano już odpowiednie komisje (organizacyjną, gospodarczą, artystyczną, propagandową i imprezową).

Z działalności central Keren Hajesod

W czwartek 10 bm. rozpoczęła się pod kierownictwem dyr Finkelsteina nowa akcja na rzecz Keren Hajesod w Król. Hucie i sąsiednich miejscowościach Górnego Śląska. Tegoż dnia odbyło się posiedzenie miejscowego komitetu obywatelskiego w Król. Hucie, na którem ustalono program tegorocznej kampanji. Dziś w sobotę 12 bm. **wieczór odbędzie się staraniem Wizo i tamtejszego komitetu uroczysta herbatka z udziałem dyr Finkelsteina**, na której zjawią się reprezentanci społeczeństwa żydowskiego Król. Huty. Wobec znanej ofiarności żydostwa górnośląskiego i życzliwego nastroju, należy żywić nadzieję, że akcję tegoroczną uwieńczy pełny sukces.

Propaganda tow. Kopelowicza

Kontynuując swoją podróż propagandystyczną w naszej dzielnicy z ramienia Palestyńskiej Organizacji Robotniczej, odwiedzi tow. Jehuda Kopelowicz dnia 13 bm. Łańcut, 14 bm. Przeworsk, 15 bm. Rudnik n/S., 16 bm. Rozwadów. 17 bm. Tarnobrzeg, 18 bm. Mielec, 19 i 20 bm. Dębicę, 23 bm. Sędziszów 24 bm. Ropczyce, 25, 26 i 27 bm. Tarnów, 28 bm. Dąbrowę k. Tarnowa.

We wszystkich tych miejscowościach przemawiać będzie tow. Kopelowicz na wieczorach ku uczczeniu pamięci Trumpeldora oraz zajmie się zorganizowaniem względnie wzmocnieniem miejscowych Lig dla Pracującej Palestyny.

Wszelkich informacyj co do podróży tow. Kopelowicza udziela krakowski sekretarjat Ligi dla Pracującej Palestyny, Kraków skrz. poczt. 109.

Tow. Jehuda Kopelowicz jest, jak wiadomo, jednym z założycieli Gdud Awoda przed 11 laty. Obecnie stoi on na czele zjednoczonego kibucu w Jerozolimie. Był on jednym z przyjaciół i najbliższych współpracowników Trumpeldora. W imieniu robotników żydowskich w Palestynie zasiada tow Kopelowicz w Radzie Agencji Żydowskiej.

Kinoteatry krakowskie żądają także obniżenia ceny prądu elektrycznego

Jak się dowiadujemy, związek właścicieli jedenastu kinoteatrów krakowskich w memorjale wystosowanym do Zarządu miasta, domaga się między innemi, aby elektrownia miejska zamiast pobierania od nich największej stawki za prąd (tzw. oświetleniowy w wysokości 88 groszy za 1 kilowat łącznie z 10-proc. podatkiem elektrycznym, zastosowała w odniesieniu do przedsiębiorstw kinowych, cenę prądu przemysłowego, tj 35 groszy za kilowat. W motywach stwierdza związek właścicieli kin. że kinoteatry krakowskie opłacają najwyższą stawkę za prąd ze wszystkich miast polskich i grożą, że jeżeli magistrat nie uwzględni **prośby związku, kinoteatry karkowskie zawieszą przedstawienia.**

Z celi więziennej — do pensjonatu

(rg) Aresztowana przed pięciu tygodniami pod zarzutem dopuszczenia się oszustwa asekuracyjnego Marja Ciunkiewiczowa, została w dniu wczorajszym, na skutek decyzji sędziego śledczego dr. Wątora, zwolniona z aresztu śledczego i wypuszczona na wolną stopę. Po dopełnieniu formalności, opuściła bohaterka głośnej ostatnio afery wczoraj o godz. 2-ej pop. mury więzienne, w których przebywała od 4-go lutego br. Po wyjściu z aresztu Ciunkiewiczowa udała się do jednego z pensjonatów w Krakowie, gdzie narazie zamieszkała. Zaznaczyć należy, iż mimo zwolnienia Ciunkiewiczowej z aresztu śledczego, śledztwo przeciw niej o oszustwo asekuracyjne toczy się w dalszym ciągu.

Dwuletnie dziecko znalazło śmierć w płomieniach

Tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwuletniego dziecka, zdarzył się wczoraj w domu przy ul. Królowej Jadwigi l. 94. Około godz. 2-ej pop. zauważyli mieszkańcy tego domu, iż z mieszkania pp. Tylków dobywają się kłęby dymu. Ponieważ Tylkowie byli nieobecni, sąsiedzi wyważyli drzwi i weszli do wnętrza. Tutaj przedstawił się im straszny widok. Na ziemi, wśród dopalającej się słomy i siennika, leżał 2-letni Zbigniew Tylko, bez przytomności. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć dziecka wskutek ogólnego poparzenia. Ciało tragicznie zmarłego dziecka, które pozostawione bez nadzoru, prawdopodobnie bawiąc się zapałkami, spowodowało zajęcie się siennika i zginęło w płomieniach, przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— **JUBILEUSZ „AKIBY"** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem dra Leona Wandera zebranie byłych członków „Akiby" krakowskiej, organizacji młodzieży istniejącej już od lat 30-tu. Na zebraniu tem ukonstytuował się komitet organizacyjny, który wraz z obecnem kierownictwem „Akiby" ma zająć się godnem uczczeniem jubileuszu. Wszyscy dawni członkowie „Akiby" proszeni są o współpracę i pomoc w tym celu. Z okazji jubileuszu wydana zostanie odznaka jubileuszowa oraz projektowana jest jednodniówka, która zobrazuje dzieje „Akiby" oraz drogi rozwoju i znaczenia jej w życiu sjonistycznem Krakowa.

— **WYSTAWA MAURYCEGO GOTTLIEBA** będzie dzisiaj w sobotę, ze względu na spodziewany liczny napływ zwiedzających, otwarta — poza godzinami zwyczajnemi od 10 do 2 przedpoł — także od 6 do 8 wieczór przy świetle elektrycznem. — Komitet Wystawy otrzymał z Paryża wiadomość, iż zawiązał się tam komitet dla uczczenia Maurycego Gottlieba. W skład komitetu wchodzą Andre Spire, Edmond Fleg, Chagall, Szalom Asz i inni najwybitniejsi pisarze i artyści żydowscy we Francji. Do komitetu honorowego powołano m. in. p. dra Rudolfa Beresa, tak zasłużonego około wystawy krakowskiej

— **PLOTKI, PLOTKI...** ale prawdziwe, posłyszymy dziś wieczór o godz. 9-tej w **Żywym Dzienniku Wizo**. Przesuną się tam w wesołym korowodzie bliżsi i dalsi znajomi, skarykaturowani piórem i rysunkiem Programu dopełni występ znakomitej artystki **p. Malwiny Rappel** i **p. Markusówny**. Dla osłodzenia złośliwości Żywego Dziennika wielka tombola towarzyska zaopatrzona bardzo w słodkie fanty. A więc dziś wieczorem w lokalu Wizo! (Florjańska 28, I p.) 289x

— **POCIĄG NIEDZIELNY DO WISŁY.** Począwszy od dnia 13 bm uruchamia się w każdą niedzielę między Goleszowem a Wisłą pociąg osobowy Nr 2717 odjeżdżający z Goleszowa o godz 9'02 i przyjeżdżający do Wisły o godz 9'38. Ma on dogodne połączenie z Krakowa od pociągu odjeżdżającego o godz 4'35, z Katowic od poc. odjeżdżającego godz. 5'30 i z Bielska o godz 8'00.

— **CYKL POPULARNYCH WYKŁADÓW TOZ'U** Dziś w sobotę o 7-ej wiecz w sali Stow Kupców, Grodzka 43 odczyt p. dra Feliksa p. t. „Leczenie gruźlicy płuc" Wstęp 20 groszy

— **POMYSŁOWI OSZUŚCI.** Przed trybunałem orzekającym sądu okręgowego w Krakowie odpowiadali wczoraj za zbrodnię oszustwa Józef Jerzy Bomze i Leopold Kampf, obaj rodem ze Lwowa 1930 i 1931 r. podrobili oni listy składkowe Bratniej Pomocy U. J. oraz stowarzyszenia „Ognisko" żydowskich słuchaczy U. J., zaopatrzyli je podrobionemi pieczęciami Senatu Akademickiego U. J. i podpisem rektora ks. Michalskiego, poczem wyłudzili u całego szeregu znanych i znakomitych osobistości m. Krakowa większe kwoty pieniężne. Oskarżonym udowodniono oszustwo na kwotę około 1.600 zł. Oskarżeni są to byli słuchacze uniwersyteccy, znani na terenie Lwowa jako niebezpieczni oszuści. Trybunał zasądził Bomzego na 1 rok więzienia, a Kampfa na 7 miesięcy z wliczeniem aresztu śledczego. Bronił adw. dr. Hollaender

— **PODRZUTEK NA SCHODACH.** Nieznana kobieta porzuciła na schodach domu przy ul. Wielopole 13 dziecko płci męskiej liczące około 2 miesiące, które oddano do żłóbka. Za matką wszczęto poszukiwania.

— **CZYJE PIENIĄDZE?** Posterunkowy Smolej, z V I Komis. w czasie pełnienia służby, znalazł obok kasy kolejowej na dworcu zachodnim w Krakowie, pewną kwotę pieniężną. Właściciel może się zgłosić celem odebrania w VI. Komisarjacie PP. na dworcu kolejowym w Krakowie

— **POŻAR W GMACHU DYREKCJI KOLEI PAŃSTWOWYCH.** Wczoraj rano wybuchł pożar w gmachu dyrekcji kolei państwowych przy placu Matejki, gdzie w jednej z ubikacyj parterowych powstał ogień. Straż wyrąbała podłogę i ogień ugasiła. Powodem pożaru było porzucenie na podłodze, rozgrzanej kaloryferem, niedopałka papierosa. Dym uchodzący rozciągał się nad dachem budynku czarną chmurą. Przed budynkiem zebrały się tłumy publiczności.

—oSo—

—oSo—

KOMUNIKATY

— **„AWODAH"**, Zielona 23. Dziś o 7 wiecz. wieczorynka z wesołym programem. Goście mile widziani.

— **AKAD. ZW. HIT. „GORDONJA".** Dziś, o godz. 3-ciej w lokalu „Awody" Zielona 23 plenarne zebranie z referatem kol. Dr. L. Menaschego nt. „Sjonizm a socjalizm". Goście mile widziani.

— **BNEJ-SJON,** Stradom 15, I. p. of. Dziś, o godz. 3.15 pop. seminarjum mgra Hoffmana, o godz. 4.15 referat p. M. Boruchowicza n.t. „Problematyka Ibsena". Goście mile widziani.

— **HAPOEL** (Brzozowa 13). Dziś, o 10 rano zwiedzenie wystawy Gottlieba. Zbiórka w lokalu. O godz. 8 wiecz. humorystyczna wieczorynka. Goście mile widziani.

— **„HATCHIJA"** Podgórze (Pl. Zgody 3). Dziś, o godz. 4 popoł. seminarjum historji sjonizmu, prowadzi kol. Kohane. Jutro w niedzielę o godz. 7 wiecz. walne zebranie członków.

— **„HECHALUC PIONIER"** urządza dziś w sobotę w sali „Merkaz Haceirim" (Krakowska 41) o 7 wieczór palestyński poświęcony życiu i pracy chaluca. W programie referat lek. U. J. prof. dr. B. Katza oraz chór, obrazy inscenizacji itd.

— **„MENORAH".** Dziś, o godz. 4 popoł. zebranie członków.

— **„MERKAZ HACEIRIM"** Krakowska 41. Dziś o godz. 2.30 zebranie członkowie

— **S. K! S. „BAR-KADIMAH".** Dziś, o godz. 5.30 kurs hebrajskiego, o godz. 6 buda z referatem z historji Żydów.

— **ZW. ABS. ŻYD. GIMN.** Zbiórka na wystawę M. Gottlieba. jutro w niedzielę, o godz. 11.15 pod Muzeum Narodowem.

— **Z. S. M. R. „MASADA".** Dziś, o godz. 3.30 zebranie członków z referatem Dr. Rosenmana. Goście mile widziani.

— **BOCHNIA:** W niedzielę, dnia 13 bm. wygłosi dr Jakób Frand referat nt. „Rola stamsjonizmu w obecnej chwili".

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 11. 3. 1932. Akcje utrzymane. Dolar lekko mocniej.

Akcje przemysłowe: Chybie 13

Papiery procentowe: 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna 95.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch stosunkowo niewielki. Papiery bankowe i handlowe bez transakcyj. Z przemysłowych robiono Chybiem po kursie ustalonym bez zmiany. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna nieco mocniej. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu silniej poszukiwano 3-proc. Pożyczkę Budowlaną w płaceniu 38 z innych 5-proc. Pożyczkę Konwersyjną 38.75. Obroty nieco większe. Ruch słaby. Usposobienie spokojne.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara mocniejszy przy większem zapotrzebowaniu. Podaż na ogół dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka wypłata 211—212.50, gotówka 205—208. Frank szwajcarski 173—173.50 mocniej. Funt szterling 32.50—33 słabiej.

• • •

Krakowska giełda zbożowa z dnia 11 3 1932. Pszenica dwors. czerwona 29.50—30, biała 29—29.50, targowa stand. 28.50—29, żyto dwors. stand. 26.25—26.50, targowe stand. 26—26.25, jęczmień na krupy stand. 22—23, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 49—52, 45-proc. 48—48.50, 60-proc. 45.50—46, mąka pszenna z młynów kongresowych 45-proc. 44—45, grysikowa 45—46, OO — 42—43, mąka żytnia okr. Krak. 65-proc. 41.50—42, mąka żytnia okr. Poznań 41.50—42. Tendencja mocniejsza dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 84.50, Starachowice 8.12. **Pożyczki:** 3-proc budowlana 39.25. 4-proc inwestycyjna 95, 5-proc. konwersyjna 39, 5proc. kolejowa 35.25, 6-proc dolarowa 60. 7proc. stabilizacyjna 59, 10-proc. Kolejowa 153.50 Listy zast. BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.90, 8.92, 8.88 .Dewizy: Bukareszt 5.37, 5.40, 5.34. Gdańsk 173.75, 174.18, 173.32, Londyn (32.44, 32.45), 32.60, 32.30, Nowy Jork telegr. 8.92. 8.94, 8.90. Paryż 35.11, 35.20, 35.02. Praga (26.41. 26.40), 26.47, 26.35, Szwajcarja 173.20, 173.63, 172.77 Włochy 46.40, 46.63, 46.17, Berlin pryw. 211.90.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa zd nia 11. 3. 1932 Ceny orjentacyjne: żyto 23.50—24, pszenica 24—24.50, mąka żyntia 65-proc. 36—37. Reszta bez zmiany, usposobienie słabsze.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11 3 PAT. Paryż 20.29 i pół, Londyn 18.68. Nowy Jork 5.15 i jedna ósma, Berlin 122.70, Praga 15.25, Warszawa 57.80, Bukareszt 3.07.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 11. 3 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.90—169.90, Budapeszt 124.95. Londyn 25.75—25.95 Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.77—28.13. Warszawa 79.46—79.94, Zurych 137.60—138.40. Amerykańskie 707.75—713.75. Niemieckie 168.40—169.60, Angielskie 25.58—28.05, Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 137.10—138.30.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 15.50, Browary Lwowskie 28.25, Galicja 16.50.

—cgo—

SPÓR ROLNY między kolonistami w Chederze w Palestynie a Arabami o tzw. grunta Infiat zakończył się ostatnio przed sądem najwyższym w Jerozolimie. Sąd odrzucił apelację Arabów i uznał kolonistów żydowskich za prawnych właścicieli tych gruntów.

— **RÓWNIEŻ PACUŁA DAŁ SIĘ NABRAĆ.** Pacuła Szymon, rolnik zam w Gaci pow. Przeworsk wpłacił przed kilku miesiącami do Banku Spółdzielczego przy ul. Basztowej 18. gotówką 690 złotych celem uzyskania długoterminowej pożyczki. której nie uzyskał.

Al Capone zadużo krząta się koło zaginionego dziecka Lindbergha...

Nowy Jork. 11. 3. (R) Przebywający obecnie w więzieniu „król podziemi chicagowskich" Al Capone pragnie wziąć udział w poszukiwaniu za zaginionem dzieckiem Lindbergha. Zwrócił się on do władz amerykańskich z **prośbą o wypuszczenie go na wolność**, aby się mógł zająć odnalezieniem dziecka Lindbergha. Objawiane na każdym kroku przez Al Capone'a chęci ujęcia w swoje ręce akcji odszukania dziecka nasuwają przypuszczenia, czy **uprowadzenie syna Lindbergha nie jest też przypadkiem dziełem** jego bandy.

Nowy Jork. 11. 3. PAT. „Evening Post" podaje, że Spitale, który obiecał Lindberghowi swą pomoc w poszukiwaniu dziecka, otrzymał list, **w którym grożą mu, że jego dwoje dzieci zostanie uprowadzonych, o ile nie zaprzestanie on wtrącania się do poszukiwań. Spitale, jego spólnik** Blitz oraz 14 innych, należących do tej samej bandy, stawali dziś przed sądem, jako oskarżeni o przemyt alkoholowy. **O dziecku Lindbergha brak jakichkolwiek potwierdzonych wiadomości.**

—

Sensacyjna afera hitlerowska w Ludwigshafen

Berlin 11. 3. PAT. Afera, wywołana w Ludwigshafen aresztowaniem narodowych socjalistów, oskarżonych o tajną fabrykację materjałów wybuchowych, zatacza coraz szersze kręgi. Według informacyj, policja w Ludwigshafen wykryła **tajną hitlerowską organizację kapturową, która miała za zadanie usuwać niewygodnych dla partji narodowo- socjalistycznej przeciwników politycznych.** Członkowie organizacji **pod karą śmierci** obowiązani byli do zachowania bezwzględnej tajemnicy. Dwaj przywódcy bojówki hitlerowskiej, Schleichert i Vogel mieli złożyć w śledztwie policyjnem zeznania kompromitujące, na podstawie których prokuratura przesłała trybunałowi Rzeszy akt oskarżenia.

Sprawa „Tesiemki" przed sądem

Warszawa. 11. 3. Sin. Dziś w sądzie grodzkim toczy się sprawa, będąca wynikiem działalności „Tasiemki" i jego bandy. Mianowicie przy ul. Zamenhofa 20 w Warszawie mieszka 36-letni stolarz Wiernicki z rodziną. Zajmował on lokal trzechpokojowy, odnajmując jeden pokój niejakiemu Birmanowi. Ten korzystając z pomocy „Tasiemki" postanowił Wiernickiego z mieszkania wyrzucić. I tak najął on czterech członków bandy, którzy kilkakrotnie pobili Wiernickiego i wkońcu ofiarowali mu 1.000 zł. na kupno innego mieszkania. Wiernicki zawiadomił policję i dziś sprawa ta jest przedmiotem rozważań sądu.

—cgo—

Sekretarz i kancelista sądowy sprytnymi oszustami

Sąd okręgowy w Łodzi był przed niedawnym czasem terenem zuchwałych nadużyć, popełnionych przez sekretarza wydziału Bronisława Węgra oraz kancelistę Fr. Jakubowskiego. Wymienieni, gdy tylko dowiadywali się, o postanowieniu sądu co do konfiskaty jakiejś kaucji, natychmiast, — nim postanowienie w drodze służbowej docierało do kasy skarbowej — przez fałszowanie dokumentów i podpisów kaucjodawcy wycofywali złożone kaucje. Wskutek tego osoby zainteresowane mając przekonanie, iż kuacja uległa konfiskacie nie upominali się o nią, sąd zaś otrzymywał wiadomość, iż postanowienie nie mogło być wykonane, bowiem przed jego doręczeniem kaucję wycofano. Nadto na szeroką skalę uprawiali oni wymuszanie od rodzin oskarżonych łapówek (nazywano je dla lepszego wrażenia „wadjami). za cenę kórych osadzeni w areszcie więźniowie korzystać mieli rzekomo z pewnych ulg, a więc umieszczeni być mieli w lepszych, czy osobnych celach itp. „Wadja" takie wahały się od 50 do 100 złotych. Po wykryciu tych nadużyć stwierdzono, iż Skarb Państwa poniósł straty w wysokości 12 tys. złotych, przyczem oczywiście sumy pobranych „wadjów" nie można było ustalić. **Sąd okręgowy w Łodzi skazał sekretarza Węgra aa 3 i pół roku więzienia, zaś kancelistę Jakubowskiego** na dwa i pół roku więzienia. Oskarżony był też **w tej sprawie woźny sądowy** Szymon Szczesio, **którego sąd skazał na 1 rok więzienia** Sąd apelacyjny w Warszawie uznając winę woźnego Szczesio za nieudowodnioną uniewinnił go, w stosunku zaś do obu **pozostałych oskarżonych wyrok zatwierdził**

ZE SPORTU

— **NAPRZÓD—WISŁA.** Jutrzejsza niedziela przyniesie spotkanie mistrza Ligi śląskiej Naprzodu (Lipiny) z ligową Wisłą na boisku Wisły. Początek o godz. 11.30 przedpoł.

— **SEKCJA NARCIARSKA R.T.S. „JUTRZENKA"** urządza jutro, w niedzielę wycieczkę do Kóz i na Magórkę. Zbiórka o godz. 6 rano na Dworcu Gł. pod zegarem. Zgłoszenia w lokalu przy ul. Halickiej 2, od godz. 7—8.

W BIEGU NA 50 KM NA OSTATNICH NARCIARSKICH MISTRZOSTWACH POLSKI zwyciężył bezapelacyjnie **Berych Wł.** (SNTT), 2) Rolland (Węgry), 3) Karpiel (Strzelec). 4) Pradziad (SNTT), 5) Motyka Zdz. (Wisła). Na startujących 21 zawodników doszło do mety 15-tu. Ostatni dwaj (14-ty i 15-ty) to zawodnicy **Oddz. Zak. Makkabi Kraków Wahrenbaum i Schwarzbart,** co stanowi mimo wszystko sukces, bowiem poraz pierwszy w historji narciarstwa Polski startowali żydowscy narciarze do maratonu śniegowego i mimo bardzo ciężkich warunków doszli do mety i bieg ukończyli.

Pełnomocnictwa uchwalone

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 3. Sin. Po przemówieniu refe renta posła Paschalskiego (BB) komisja prawnicza uchwaliła projekt ustawy o pełnomocnictwach w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wyłączono z pod pełnomocnictw: ustawodawstwo socjalne (wniosek posła Paschalskiego), możność nakładania nowych podatków oraz podwyższanie stawek podatków już istniejących (wniosek posła Paschalskiego), wyłączono dalej, pod pełnomocnictw możność zaciągania pożyczek zagranicznych (wniosek posła Byrki), dalej możość zmiany statutu Banku Polskiego, oraz rozporządzenia Prez. Rzplitej o stabilizacji złotego (wniosek posła Rybarskiego).

Za pełnomocnictwami głosował tylko klub BB

—

Bankierzy japońscy propagują nieograniczoną inflację

Moskwa 11. 3. PAT Korespondenci sowieccy informują z Tokio, że odbyła się tam konferencja bankierów, która jednogłośnie wypowiedziała się za wprowadzeniem polityki nieograniczonej inflacji. Bankierzy wystosowali do ministra skarbu propozycję zniżenia stopy dyskontowej oraz zaniechania zamiaru wypuszczania na rynek wewnętrznej pożyczki na pokrycie kosztów wojennych. Konferencja bankierów miała zaproponować również, aby wydatki wojenne pokrywane były nową emisją banknotów. Pozatem bankierzy japońscy domagają się aby rząd wykupił znajdujące się na rynku finansowym papiery wartościowe na sumę 50 miljonów jen. Suma, potrzebna na wykupienie tych walorów miałaby być uzyskana przy pomocy maszyny drukarskiej.

—

Wojska japońskie zostaną w Mandżurji!

Tokio 11. 3. PAT. Aczkolwiek Japonja przyjęła rezolucję Rady Ligi Narodów z dnia 30 września ub. roku jest rzeczą możliwą, że **wojska japońskie będą musiały pozostać bezterminowo na zewnątrz strefy kolejowej mandżurskiej.** W japońskich kołach urzędowych utrzymują, że dokonanie nowego ustroju państwowego w Mandżurji zmienia całkowicie sytuację i że obecnie **jest rzeczą konieczną pozostawić tam wojska, które czuwałyby nad pokojem i porządkiem conajmniej do czasu,** aż nowe państwo będzie mogło bez uciekania się do pomocy zapewnić warunki pokojowe.

Ameryka nie wycofuje wojska

Paryż. 11. 3. PAT. Donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił nie wycofywać z Szanghaju — jak to poprzednia zamierzał — 31-go pułku piechoty. Decyzja ta powzięta została po porozumieniu się rządu japońskiego z generalnym konsulem amerykańskim w Szanghaju.

Masowe palenie zwłok żołnierzy chińskich

Moskwa 11. 3. PAT. Według doniesień z Szanghaju, w rejonie niedawnych walk odbywa się od kilkunastu dni palenie trupów poległych chińskich żołnierzy. Trupy przewożone są na samochodach ciężarowych w porze nocnej i po przykryciu brezentem podpalane. Duchowni buddyjscy odmawiają przytem modły Chińskie okopy przeistoczone są w bratnie mogiły.

Mezaljans na dworze szwedzkim i jego przykre — kulisy

Londyn 11. 3. PAT Dziś odbył się tu ślub ks. Lennarta szwedzkiego z miss Nissvand. Matka księcia i brat matki byli nieobecni podczas aktu ślubnego, jak przypuszczają z tego powodu że książę nie zgodził się na wzięcie ślubu w kościele, pragnąc uniknąć zbyt wielkiego ceremonjału. —

Londyn 11. 3. PAT Ślub ks Lennarta, wnuka króla szwedzkiego Gustawa i syna Księżny Marji Pawłowny z miss Nistrand, córką przedsiębiorcy budowlanego ze Sztokholmu ujawnił senzacyjne sprawy rodzinne, w których tragiczną rolę odgrywa ks. Marja Pawłowna, wnuczka cara Aleksandra II Matka ks. Lennarta nie była obecna na ślubie i wogóle nie widziała się ze swym synem, który po wzięciu ślubu cywilnego odjechał ze swą małżonką jako pan i pani Bernadotte do Szwecji. Stosunki między matką a synem uległy zerwaniu. Doprowadziły do tego dwie okoliczności. Pierwszą z nich było, że Lennart wbrew życzeniu matki postanowił wziąć ślub cywilny. W wywiadzie prasowym Wielka Księżna oświadczyła, że rodzina Romanowych nie uznaje ślubów cywilnych Jej zdaniem, ślub winien odbyć się w kościele w sposób uroczysty.

Drugim motywem zerwania było nieporozumienie na tle majątkowem. Swego czasu, gdy księżna Marja zniechęcona sztywną atmosferą dworu szwedzkiego, opuściła swego małżonka, następcę tronu szwedzkiego, pozostawiła wielki majątek. Majątek ten przelała na syna jej, co stanowiło podstawę utrzymania ks. Lennarta. Po wybuchu rewolucji rosyjskiej ks Marja Pawłowna znalazła się w nędzy. Wówczas zwrócono jej ze Sztokholmu klejnoty, które umożliwiły wyjazd jej do Ameryki i skromną egzystencję. Obecnie W. Księżna Marja znajdująca się w krytycznej sytuacji zażądała od syna zwrotu części majątku, pochodzącego z jej posagu. Ks. Lennart stanowczo temu żądaniu odmówił, jak również udzielenia matce jakiejkol wiek stałej pomocy finansowej. W kołach legitymistycznych emigracji rosyjskiej w Londynie oraz w sferach dworskich i arystokratycznych angielskich postępek ten wywołał wielką niechęć do osoby ks. Lennarta.

Ryga. 11. 3. PAT. Statek litewski „Latwis" o pojemności 1318 ton, zdążający z Anglji do Litwy z ładunkiem węgla angielskiego, dostał się między lody i zatonął. Załoga została uratowana przez łamacz lodów.

Wiedeń 11. 3 (W) Dziś zmarł tu w 88 roku życia hr. v. Schiessl, ostatni premjer rządu cesarza **Franciszka Józefa I.**

NOWY WSPANIAŁY SUKCES RANA. Polski zawodowy bokser Ran odniósł w Ameryce na ringu w St. Nicholas dalszy wielki triumf, zwyciężając w 1. rundzie przez knock out czołowego pięściarza amerykańskiego **Martie Goldmana.** Ran uzyskał dzięki ostatniemu zwycięstwu nad Townsendem prawo do rewanżu z Petrollem.

—

Z sali koncertowej

MIKOŁAJ ORŁOW.

Mimo pierwszorzędnych rzeczywiście walorów technicznych gry fortepianowej Orłowa, brak jej tych cech interpretacyjnych, które nadają wykonaniu właściwe znacznie wysokiego artyzmu. Każdoczesny występ tego pianisty budzi we mnie takiesamo wrażenie i zastrzeżenie, tak, że wolno mi wnioskować o pewnej podstawowej przeszkodzie w strukturze artyzmu tego bardzo zresztą zrównoważonego i sympatycznego muzyka. Najsilniejszą stroną jego gry jest znakomite cieniowanie dynamiczne, skłaniające się jednak raczej — wskutek szczególnych właściwości uderzenia — ku delikatnemu subtelnemu piano. Nie na grze tej ornich względów ani mocarnej potęgi a rozlewność frazowania widoczna zwłaszcza w Etiudach Symfonicznych Schumana — dziwna rzecz: nie w Chopinie! — przyczynia się do podniesienia wrażenia pewnej kobiecości wykonania. Toteż tam gdzie Orłow natrafia na problemy techniczno- kolorystyczne (w Prokofiewie, Debussym, a także w starym Scarlattim — ciekawe, lecz słuszne zestawienie) sztuka jego, niehamowana żadnemi refleksjami najlepiej wykazuje swe niepospolite zalety zewnętrzne i zyskuje mu bardzo gorące entuzjastyczne oklaski publiczności. **Dr. A.**

—oSo—

MARJA ROSZKOWSKA I IGNACY LANDAU.

Onegdaj w przepełnionej sali Bolońskiego, odbył się pod Protektoratem p. wojewodziny Dr. Kwaśniewskiej koncert, w którym wzięli udział p. Marja Roszkowska śpiewaczka oraz skrzypek Ignacy Landau.

Oboje wykonawcy przy składnym akompanjamencie prof. Ornickiego wykonali szereg utworów przyczem p. Landau, młody, utalentowany skrzypek, uczeń wytrawnego pedagoga prof Steina, wykazał zupełne obycie estradowe. W szczególności koncert A-moll Vivaldego, Sonata G-dur Haydna oraz Arja Bacha i Blocha Improwizacja, odtworzone zostały z prawdziwem uczuciem, pięknym tonem i solidną techniką co każe mu wróżyć ładną przyszłość.

P. Roszkowska jest właścicielką pięknego głosu i z werwą odśpiewała arję z Masseneta, Pucciniego, Galla i inne. Wykonawców kilkakrotnie wywoływano wśród grzmotu oklasków, dając tem samem dowód, że inicjatywa Związku Rezerwistów spotkała się z ogólnem uznaniem. **W. Z.**

Koleje szwedzkie kupują węgiel polski

Sztokholm. 11. 3. PAT. Szwedzkie koleje państwowe zamierzają zakupić 32.500 ton węgla polskiego.

—oSo—

Nerwowy nastrój w Prusiech wschodnich

Królewiec. 11. 3. PAT. Wobec niezwykłego podniecenia nastrojów, jakie panuje w Prusiech Wschodnich wskutek nieustannych twierdzeń propagandy nacjonalistycznej, że wojska nieprzyjacielskie wtargną niebawem do Prus Wschodnich, dowództwo korpusu w Królewcu wydało komunikat, że ćwiczenia reichswehry, które mają się w tych dniach odbyć pod Królewcem nie pozostają w żadnym związku z obecnem położeniem w polityce zagranicznej, ani też w żadnym związku z koniecznością odparcia ataku nieprzyjacielskiego.

—oSo—

Hitlerowcy w Pradze

Praga. 11. 3. PAT. W dalszym ciągu śledztwa w sprawie rozwiązanego związku hitlerowskiego pod nazwą „Volkssport", aresztowano dalszych 11 członków tego towarzystwa, głównie studentów niemieckich szkół akademickich w Pradze. Liczba aresztowanych wynosi obecnie 21.

POSAD POSZUKUJĄ

Koncypient, egzamin adwokacki, obejmie posadę samodzielną. Zgłoszenia pod „Powiat" do Adm. N. Dz. 324g

Panna (Żyd.), matura gimn., wyższy kurs handlowy, długoletnia praktyka handlowo-biurowa, biegła maszynistka, dobra pianistka, przyjmie jakąkolwiek posadę. Zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna" do Adm. Now Dz. 679x

Zdolny i energiczny urzędnik bankowy z 6-cio letnią praktyką poszukuje od zaraz jakiejkolwiek pasady. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromny T." do Adm N. Dz. 680

LOKALE

Komfortowe mieszkanie 3 i 2 pokojowe do wynajęcia Kraków, Batorego 7. Telefon 149 13. 671x

Lokale biurowe na parterze i różne mieszkania na I. p. przy ul. Gertrudy do wynajęcia. Tamże i suteryny. Wiadomość Koletek 3, mieszkanie 4. Nr. telefonu 172-05. 314g

POKÓJ 2-osobowy, osobne wejście, utrzymanie lub bez, do wynajęcia — Studencka 4, m. 5. 615x

ZDROJOWISKA

Rabka pensjonat kompletnie urządzony, centrum z powodu choroby właściciela do wydzierżawienia. — Zgłoszenia pod „Komfort" do Adm. N. Dz. 322g

W Szczawnicy-Zdroju do wydzierżawienia na sezon letni, elegancki pensjonat rytualny, dwie przepiękne sale jadalne, nadające się na dancing, piękny ogród kwiatowy, nowo urządzone światło elektryczne, w centrum Zdrojowiska, tylko jedziom fachowym. Gotówka wymagana. Bliższych informacji udzieli z grzeczności Dr. Stefan Jekel adwokat w Krościenku n/D. 592v

W Krynicy do wydzierżawienia na sezon letni **pensjonat** „Kryniczanka". Komfortowe urządzenie, ciepła i zimna woda, restauracja, fryzjernia, autobus własny. Oferty dokładnie z kaucją przyjmuje adw. Dr. Syrop Nowy Sącz. 65v

RÓŻNE

Zabiegi wodolecznicze wzmacniają serce i nerwy, regulują przemianę materji i czynność żołądka. — Lecznica „SALUS" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 654v

---

Dziś KAŻDA ZŁOTÓWKA ODGRYWA WIELKĄ ROLĘ

i dlatego kupując należy baczną zwrócić uwagę zarówno na gatunek jak i na cenę.

Firma L. MARGULIES GRODZKA 17

zawiadamia, iż z dniem 15 marca otwiera w swym lokalu

„Składnicę Pończoch"

i urządza dla propagandy swych gatunków

Miesiąc Reklamowy

POŃCZOCH, SKARPETEK, RĘKAWICZEK, TRYKOTAŻY.

Szanowna Klijentela będzie miała możność, nawet nie kupując, stwierdzić solidność wyrobów **po cenach ściśle fabrycznych** Firma istnieje od 1875 roku

---

Fabryka aluminiowych nakryć stołowych mająca się nowo otworzyć poszukuje spólnika do 50 proc. Zgłoszenia pod „20 000" do Adm. N. Dz. 323g

Wanny, wanienki dziecięce, nasiadówki, fotele kąpielowe — poleca **najtaniej** pracownia blacharska **JAKÓBA GROSSMANA** KRAKÓW, JAKOBA 3.

Josef Lombrozo, czy żyjesz? daj o sobie znać. Wszyscy tęsknimy. Twój brat **Mojao.** 667x

NAUKA I WYCHOWANIE

Guwernerki na wyjazd poszukuje akademik. Dokładna znajomość niemieckiego, hebrajskiego. Zgłoszenia pod „Utrzymanie" do Adm. N. Dz. 316g

BANDAŻE zaopatrujące największe i zastarzałe przepukliny, opaski brzuszne przeciw obniżeniu żołądka, **moczniki** gumowe dla osłabionych na pęcherz, sztuczne nogi i ręce wykonywa **M. L. Polaczek w Samborze Nr. 34** **Cenniki darmo.** 560

XI. WALNE ZGROMADZENIE

Członków Spółdzielczego Banku Centralnego w Krakowie

odbędzie się w niedzielę dnia 20 marca 1932 r., o godzinie 10'30 przed południem, w lokalu Spółdzielni przy ulicy **Józefa L. 1,** I. piętro, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Odczytanie protokołu z dokonanej rewizji przez rewidenta Związku w Warszawie. 4) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1931. 5) Przyjęcie bilansu, rachunku zysków i strat oraz podział nadwyżki i udzielenie Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej absolutorjum. 6) Uchwalenie budżetu na rok 1932. 7) Wnioski i interpelacje.

673x ZARZĄD.



PIANINA

w nieporównanej jakości także na raty, poleca po cenach fabrycznych zniżonych, dlatego bezkonkurencyjnych.

FABRYKA PIANIN B. SOMMERFELD Bydgoszcz

SKŁAD FABRYCZNY

Kraków, Rynek Gł. 5 wejście SIENNA 2. — Obok Kościoła Marjackiego. — TELEFON Nr. 172-71

Nauczycielka gimnazjalna, absolwentka uniwersytetu zagranicznego, udziela lekcyj niemieckiego, francuskiego. Konwersacja, gramatyka, literatura, korespondencja handlowa. — Również lekcje zbiorowe. Zgłoszenia: Kraków, ul. Zielona 11, II. p. m. 10. 678v

LOKAL sklepowy w śródmieściu, z urządzeniem, z dużą wystawą, ewentualnie z towarem, odstąpię. Zgłoszenia do Administracji „N. Dziennika" pod „Galanterja". 410x

Piękny osobny pokój dla panienki do wynajęcia. Cena 25 Zł. — Zgłoszenia przedpołudniem: Lubomirskiego 37 I. p. m. 13 360bp

TROCHĘ HUMORU

POWRÓT Z ZAKUPÓW WIOSENNYCH.



Żona (po przyjściu do domu): A to dopiero pech! Przywiozłam z sobą do domu cudzego męża!...



Fabryczny magazyn wózków **„KON-KON"** Innych Kraków, Szpitalna 11

SPRZEDAŻ

Dentystyczne wiertarki elektryczne, nożne, przybory dentystyczne okazyjnie sprzedam. — Kraków. Pułaskiego 15, Wadowski. 668

SYPIALNIE JADALNIE GABINETY NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJTANIEJ SCHOR KRAKÓW RYNEK gł. 5 I. p. wejście SIENNA 2

Do sprzedania w Podgórzu, przy głównej ulicy: realność 1 piętrowa, wolne 2 pokoje i kuchnia, — oraz lokal przemysłowy 400 m2, nadający się na każdy cel. Zgłoszenia pod „A. 45" — Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. Pośrednictwo wykluczone. 669

WÓZKI dziecięce, gotówką, ratami, poleca najtańszy fabryczny Skład w Krakowie 547x **ZWIERZYNIECKA 6.**

NAJPIĘKNIEJSZE **MEBLE KUCHENNE** przedpokojowe i dziecięce na raty i najtaniej poleca **ENGELSTEIN i OFFNER ul. Szczepańska 5**

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład, ul. Sebastjana 7. 595x

Fabryka sukna Karol Jankowsky i Syn Bielsko oddział Kraków, Jagiellońska 5 II. piętro. 577x

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ" Kraków, ul. **SŁAWKOWSKA 12. w podwórcu.** 201e

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan". Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze. Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego 449x

PYJAMY damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie, ubrania **NARCIARSKIE i WIATRÓWKI** rękawiczki oraz wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje: **Wytwórnia Kraków, ul. Koletek 1** (róg Stradomia). 131

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków. Tarłowska 6, boczna Zwierzyńieckiej. 1296x

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser. Starowiślna 21. Tel. 171 09 692

Fala zniżkowych cen! Pończochy jedwabne 1'50 Bemberg z prawdziwym szwem 2'20, ze strzałką 2'90, Macco bardzo trwałe 90 gr., fildecose z prawdziwym szwem 1'60, w pierwszorzędnym gatunku 2'50, poczwórne fildecose 2'20, rękawiczki imitacja irchy od 85 gr., skarpetki męskie czysto niciane 50 gr., sosnowiczanka 60 gr., desenlowe pierwszorzędne od gr. 75, reformy damskie niciane 90 gr., lepsze 1'—, reformy jedwabne od 1'90, fildecose z jedwabiem w pierwszorzędnym gatunku 2'50, pończochy dziecinne niciane we wszystkich kolorach i wielkościach od 40 gr. do 80 gr. Po tak niskich cenach można nabyć tylko w znanej z taniości firmie **ŹRÓDŁO POŃCZOCH** Kraków, **Plac Dominikański 1.** 524

PRENUMERATA: w Krakowie z prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana